

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci”

Dopła pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, ŚRODA, 11 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 283

CZY NIEMCY UZYSKAJĄ PRAWO DO ZBROJEN?

Delegaci niemieccy odrzucają kategorię francusko-angielski projekt rozbrojeniowy.

Dalsze losy Europy zadecydują się w Genewie.

Londyn, 10 października.
Dziś w południe przybył z Berlina ambasador niemiecki von Hoesch, od ministra spraw zagranicznych. Z wizyty tej, której oczekiwano z pewnym zainteresowaniem, jako wiadomości nowe okoliczności do niej, jakoby potwierdzić w całej rozciągłości stanowisko niemieckie, wyłonił Simonowi w ubiegły piątek przez ambasadora Hoescha miał oświadczyć od katedry ze strony Niemiec co do ich stanowiska bezwarunkowego równoprawności zbrojeń. Hoesch nie oświadczył, że nie posiada żadnych pełnomocnictw, które byłyby w stanie zmienić stanowisko zajmowane przez Niemców, zaznaczając natomiast, że Niemcy nie są do kontynuowania rozmów gotowi i rozpatrzenia wszelkich propozycji. Simon ze swej strony wyrażenie, jakie odmowna odpowiedź Niemiec wywołała w Londynie i w Genewie, uważa za większą skłonność do przyjęcia propozycji mocarstw.

Londyn, 10 października.
W związku z wiadomościami z Genewy o podjętych przez Edena i Beneša rozmowach, zmierzających do skoordynowania dotychczasowych wyników konferencji, na sobotę projektu konwencji, celem postawienia go przez prezydenta amerykańskim komisji głównej konferencji, aby wziąć udział w tych pracach, Simon odleciał około 3 po południu z Paryżu do Genewy.

W Genewie utrwała się coraz silniejsze przekonanie, że W. Brytania nie zdecydowała się jeszcze na określoną i stałą linię postępowania wobec Niem-

Zależy się nie ulegać wątpliwości, że w ciągu najbliższych trzech czy czterech dni Genewa będzie znów widowiskiem najrozmaitszych posunięć kompro-

misowych i dopiero, gdy wszystkie te usiłowania zawiodą, a beznadziejna sytuacja okaże się w całej jaskrawości, W. Brytania zdecyduje się może na jakąś linię działania bardziej stanowczą.

Targi i ustępstwa są niemożliwe

oświadczył Paul-Boncour ambasadorowi Rzeszy
Paryż, 10 października.
Ambasador Nadolny odwiedził dziś wieczorem Paul Boncoura, który przedstawił mu poglądy rządu francuskiego na obecny stan rzeczy na konferencji i powtórzył mu słowa premiera Daladier wypowiedziane w Vichy: „Targi i ustępstwa są niemożliwe”.
W odpowiedzi Nadolny zapewnił, iż Rzesza Niemiecka pragnie gorąco przyczynić się do sukcesu konferencji, lecz w żadnym konkretnym punkcie nie wykazał ducha pojednawczego reprezentowanego przez siebie rządu.

Ślub P. Prezydenta Rzeczypospolitej odbył się wczoraj w kaplicy zamkowej w Warszawie.

Warszawa, 10 października.
(Pat) — W dniu 10 października, o godzinie 10-ej rano, w Kaplicy Zamkowej, odbył się ślub Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z panią Marią Dobrzańską. Obrządku religijnego dopełnił J. E. Ks. kardynał Kakowski, w obecności prezesa rady ministrów, szefów kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego, adiutanta przybocznego oraz najbliższej rodziny.
Akt ślubu podpisali jako świadkowie:

szef kancelarii cywilnej oraz szef gabinetu wojskowego.
Warszawa, 10 października.
(Pat) — Ojciec święty nadesłał na ręce księdza kardynała Kakowskiego błogosławieństwo apostolskie dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz jego małżonki.

Urzędnik konsulatu polskiego we Wrocławiu pobity przez hitlerowców.

Wrocław, 10 października.
Członkowie bojowi hitlerowskiej napadli i pobili urzędnika konsulatu polskiego we Wrocławiu Jana Matuszczaka, który przechodził ulicą w towarzy-

Ród Dobrzańskich, z którego pochodzi małżonka P. Prezydenta Rzeczypospolitej zdawien dawna brał żywy udział w życiu politycznym i społecznym, poczynając już od roku 1600.

Mikołaj Dobrzański posiadał zaszczytną godność kanonika krakowskiego, Aleksander podpisał z województwem sandomierskiem elekcję Augusta II, Jerzy kanonik sandomierski w roku 1753 i krakowski 1761 występował jako deputat na trybunale koronnym w latach 1763—1765. Aleksander w roku 1766 był sufraganem kieleckim, potem sandomierskim. Mikołaj służył jako porucznik kawalerii narodowej w roku 1780. Maciej, miecznik pilzneński w r. 1760 i stolnik nowogródzki podpisał elekcję Stanisława Augusta, Jerzy urodzony w roku 1762, dziedzic Ostrowca, Nietulic, Gradowa i Swoszewic i Rzeczniowa zapoczątkował w Ostrowcu przemysł metalurgiczny. Ożeniony z Salomeą Moszyńską zostawił trzech synów: Łukasza (1789), później pułkownika W. P., którego synowie Michał i Roman zginęli śmiercią bohaterską w powstaniu w 1864 r. i Rocha, pradziada w prostej linii p. Marji Dobrzańskiej.

Marja Dobrzańska urodzona w roku 1896 w Warszawie, jest jedyną córką nieżyjących już s. p. Zofii z Kumelów i Zygmunta Dobrzańskiego, a wnuczką s. p. Stanisławy Kijeńskiej i dr. Aleksandra Dobrzańskiego, wybitnego okulisty, człowieka wielkiego umysłu i serca oraz niezwyklej ofiarności w swej pracy

Dolar ma być ustabilizowany

na poziomie 2/3 dawnego parytetu złota.
Waszyngton, 10 października.
(Pat). Jak donosi „Dziennik Handlowy”, sprawa stabilizacji dolara znajduje się na pierwszym miejscu rokowań w sprawie długów wojennych.
Jak słychać, dolar ma być ustabilizowany na poziomie 2/3 dawnego parytetu złota.

Los gabinetu francuskiego

zależny od przyjęcia przez izbę planu reformy finansowej.
Paryż, 10 października.
Dzisiaj o godz. 10 rano w gmachu min. wojny odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera Daladiera. Obrady poświęcone były przede wszystkim omówieniu projektów ustaw, które mają być wniesione przez rząd łącznie z planem reformy finansowo - budżetowej. Od przyjęcia tego planu przez izbę zależeć będzie los gabinetu. Kongres w Vichy dostarczył premierowi cennych informacji, niezbędnych do nadania definitywnego charakteru programowi rządowemu, który zostanie przedstawiony izbie.
Projekt rządowy przewiduje zrównoważenie budżetu.
Rada ministrów zajmowała się również sprawami rozbrojenia i kwestią instrukcji dla delegacji francuskiej na konferencji rozbrojeniowej w Genewie.
Według „Paris Soir” instrukcje te nakazują delegacji francuskiej na konferencji rozbrojeniowej zająć postawę wyczekującą, zgodnie z pozycją delegacji angielskiej i amerykańskiej, aż do chwili, gdy rząd Rzeszy sprekwuje dokładnie swa odpowiedź.

VAN DER LÜBBE SAM PODPALIŁ „REICHSTAG”

Podejrzane oświadczenie oskarżonego. — Ostre starcie Dymitrowa z przewodniczącym sądu.

Berlin, 10 października.

Proces o podpalenie Reichstagu, którego drugi akt rozpoczyna się dziś w Berlinie stanowi główny przedmiot zainteresowania. Rozprawa toczy się w Reichstagu w sali komisji budżetowej, przerobionej odpowiednio na salę sądową.

Od wczesnych godzin rannych na dawnym placu republiki gromadzą się grupy publiczności, przypatrującej się przyjazdowi uczestników procesu. Dostęp do Reichstagu strzeżony jest przez liczne patrole policji uzbrojonej w karabiny. U wejścia do gmachu przeprowadzana jest ścisła kontrola osobista wchodzących. Na długo przed rozpoczęciem rozprawy salę wypełnia publiczność i przedstawiciele prasy. Liczni fotografci, reporterzy i kino-operatorzy przygotowali się do zdjęć. Tuż przed stołem sędziów zajmują miejsca świadkowie i rzeczoznawcy, wezwani na dzisiejszą rozprawę.

Van der Lübbeck jest wyczerpany.

O godzinie 10,15 wprowadzeni zostali na salę oskarżeni, którzy zajmują miejsca na ławie za obrońcami po prawej stronie sali. Van der Lübbeck ma wygląd zupełnie wyczerpany i siedzi apatycznie ze spuszczoną głową.

Po wejściu trybunału sądzącego przewodniczący Buenger na wstępie rozprawy zapowiada, że sąd przystępuje obecnie do przesłuchiwania świadków, udziela im przytem odpowiedniego pouczenia.

Dymitrow zwraca na siebie powszechną uwagę, kiedy w czasie wywołania oskarżonych i obrońców z naciskiem oświadcza głośno, że sam prowadzi swą obronę.

Pierwszy zeznaje student teologii uniwersytetu berlińskiego Floeter, który w krytycznym dniu wieczorem pierwszy doszł do Reichstagu, powracając o godzinie 9-ej z biblioteki uniwersyteckiej do domu. Świadek szczegółowo opowiada, że gdy przechodził przed frontem Reichstagu na wysokości pierwszego piętra, zauważył osobnika, który wdarł się na balkon z łuczywem w ręku rozbijał szybę w oknie do sali restauracyjnej. Świadek zaalarmował stojącego pod Reichstagiem policjanta, którego przytem pchnął w plecy w kierunku widzianego przez siebie ognia, a następnie udał się do domu.

Na dalsze pytania przewodniczącego świadek zeznaje, iż był bardzo wzburzony i nie może złożyć dokładnych zeznań co do całego szeregu okoliczności, nie umie opisać bliżej dostatecznego osobnika z łuczywem, twierdzi jedynie, że nie miał on kapelusza, ani płaszcza, przewodniczący kładzie następnie szczególny nacisk na ustalenie, czy świadek nie zauważył drugiego sprawcy podpalenia, względnie jakiegoś cienia, chociażby w pobliżu. Na wszystkie te pytania świadek odpowiada przecząco. Nie umie on również określić, czy chodziło o pochodnię, czy też o zwykłą podpalikę. Wielkość płomienia określa na 10—12 cm.

Dymitrow demaskuje świadków.

W pewnej chwili Dymitrow wstaje z miejsca i zwraca się do świadka z zapytaniem, czy w śledztwie skonfrontowany był z policjantem, którego miał zaalarmować.

Świadek zaprzecza, dodając, że w ogóle nie byłby w stanie dokładnie rozpoznać tego policjanta. Dymitrow nie daje za wygraną i pyta dalej świadka, czy w krytycznym czasie należał do jakiejś partii politycznej. Świadek przeczy temu

MARTWY!
DOM

starając się zbagatelizować to pytanie uwaga, że kierunek polityczny nie może przecież mieć żadnego wpływu na wrażenia wzrokowe.

Pytanie Dymitrowa, czy świadek Floeter w krytycznej chwili był członkiem jakiejś organizacji studenckiej, przewodniczący odrzuca.

Oskarżony Torgler zwraca się do świadka z zapytaniem dlaczego znajdując się w stanie wielkiego wzburzenia nie pozostał na miejscu, lecz udał się spokojnie do domu. Na to pytanie świadek odpowiada, że był głodny, ponieważ tego dnia nie zabrał ze sobą podwieczorku.

Z kolei przesłuchiwany jest policjant Bouwert, którego Floeter zaalarmował.

Po przesłuchaniu Bruwerta przewodniczący zarządził przerwę.

Wizja lokalna.

Po przerwie zeznaje zecer Tjaler, który przechodził krytycznego wieczoru obok Reichstagu. Twierdzi on, że na balkonie, obok głównego wejścia zaobserwował dwie postacie z których 1-na trzy mała łuczywo w ręku. Bliższych szczegółów o wyglądzie ich podać nie umie. Na wniosek jednego z adwokatów przewodniczący zarządza na dziś wieczór wizję lokalną, w miejscu obserwowanym przez świadków, przyczem dla odtworzenia

badanej sceny jedna osoba ma za oknem poruszać się z pochodnią w ręku.

W czasie konfrontacji Tjhalera i Floetera oraz sierżanta Bouwerta docho dzi znów do ostrej scysji między Dymitrowem a przewodniczącym sądu.

Dymitrow zadaje Thalerowi pytanie, czy był kiedyś konfrontowany z van der Lübbeckem względnie z Popowem. Wobec przeczącej odpowiedzi świadka Dymitrow rzuca pytanie, czy przeglądał on przed podpisaniem protokołu w śledztwie.

Zadane w tej formie pytanie przewodniczący zmienia, wzywając Thalera, aby oświadczył, czy protokoły zawierają jakieś niedokładności. Świadek przeczy. Prośbę Dymitrowa, aby również świadek Floeter i sierżant Bouwert wypowiedzieli się co do tego punktu przewodniczący oddala.

Dymitrow: — czy pan przewodniczący może mi powiedzieć dlaczego uchyla pytania?

Przew.: — na to nie dam uzasadnienia.

Wywiązuje się bezpośrednio potem utarczka słowna, przyczem Dymitrow głośno woła:

„W tym procesie, panie przewodniczący, ja nie jestem dłużnikiem, lecz wierzycielem”.

Przewodniczący odbiera mu głos

przeciwko czemu Dymitrow oświadcza — protestując.

Napięcie na sali sądowej.

W czasie przesłuchiwania van der Lübbecka, który, jak zwykle na pytania reaguje zupełnie apatycznie, odpowiadając szeptem: tak, nie, lub tego nie mogę powiedzieć, napięcie na sali coraz bardziej wzrasta. Przewodniczący i obrońca Seuffert starają się wpłynąć na oskarżonego, aby wyraźnie oświadczył w chwili, gdy dostawał się do Reichstagu był z nim ktoś inny. Van der Lübbeck rzuca niezrozumiałą odpowiedź: „nie mogę tego powiedzieć”.

W pewnej chwili Dymitrow zwraca się z miejsca krzyżując — van der Lübbeck musi wreszcie dać inną odpowiedź, i z czyją pomocą dokonał podpalenia.

Przewodniczący pyta van der Lübbecka czy podpalenia dokonał sam, czy nie. Van der Lübbeck milczy. Po chwili zaś odzyskuje głos: — tak.

Przewodniczący: — a więc podpał pan sam?

Dymitrow woła wówczas: zwracając się do van der Lübbecka: — to niemożliwe, wykluczone, idjota.

Kto pomógł w podpaleniu?

Nadprokurator Werner: — czy mogli magali w tem?

Van der Lübbeck: — tego nie mogę powiedzieć.

Słowa te wywołują na sali wielkie poruszenie.

W tem miejscu obrońca dr. Sack oświadczył, że słyszał jak sierżant z Reichstagu głośno powiedział, że van der Lübbeck jest narzędziem, którego nadużył inni.

Dymitrow przerywa: — tak jest istota.

Dr. Sack zwraca się do prokuratora z żądaniem, aby wyciągnął z tego aktu sekwencje i zajął wobec tego oświadczenia stanowisko.

Trybunał przechodzi nad tem żądaniem do porządku, zarządzając rozprawę z zeznaniami nie wprowadzając nowych nowych momentów.

Rozprawa odroczone zostaje do środy.

Państwa południowo amerykańskie wyrzekają się wojny.

Rio de Janeiro, 10 października. W dniu dzisiejszym przez przedstawicieli Argentyny, Brazylii, Chile, Meksyku, Urugwaju i Paragwaju podpisany został układ potępiający wojnę i wzywający poza prawem państwa siła nicze i dążące do oderwania państw tych terytoriów. Traktat przewiduje również pokojowe załatwienie wszelkich zatargów.

Krwawy strejk robotników w Ameryce.

Waszyngton, 10 października. Kilka tysięcy robotników przemysłowego i górniczego w okolicach Pittsburga i około 5 tysięcy robotników fabryki obuwi w Massachusetts powróciło dzisiaj do pracy. Natomiast w Kalifornii w szeregu fabryk zatrudniono około 10 tysięcy robotników w mieście Eyton w Pensylwanii przy szesnastu strajkujących z policją 13 osób niosło rany.

Czy zdobyłeś już P.O.S.

Jak dokonano napadu na pocztę w Truskawcu.

Jeden z oskarżonych przyznał się do winy.

Sambor, 10 października.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się o godz. 9-ej rano od przesłuchania oskarżonego Ilkiwa, który przyznaje się do czynu, nie jednak nowego do sprawy nie wnosi. Usiłowania obrońców zmierzające do ustalenia drogi pytań, czy oskarżony umie obchodzić się z bronią, skończyła się przyznaniem Ilkiwa, że bronią włada dobrze. Następnie zeznaje oskarżony Petriw, który z pośród dotychczasowych podsądnych składa zeznania najbardziej wyczerpujące i dokładne, m. in. w przeciwieństwie do innych oskarżonych przyznaje się, że po wstąpieniu do C.U. N. złożył przysięgę na rewolwer którą odebrał od niego Hnatow. W trakcie zeznań opisujących napad na pocztę w Truskawcu podaje, że na samej poczcie nie był, gdyż w drodze z miejsca zbiórki w lesie na pocztę zmylił drogę, a ponadto rozwiązało mu się sznurowadło. Koledzy jego w tym czasie, po doko-

naniu napadu, już uciekali. W tem miejscu obrońcy przystępują do zadawania oskarżonemu pytań i usiłują, podobnie jak wczoraj, wyciągnąć sprawę Piasta, do którego Petriw należał przed wstąpieniem do O.U.N.

Z kolei Trybunał przystępuje do przesłuchania świadków t.j. całego ówczesnego personelu urzędu pocztowego w Truskawcu. Świadkowie ci po kolei opisują przebieg zajścia, tak jak zdołali zapamiętać, nie wnosząc zresztą ciekawych szczegółów do sprawy.

Zaden świadek z wyjątkiem Antoniego Lipki, niższego funkcjonariusza pocztowego nie poznaje nikogo z oskarżonych. Jedynie Lipka poznaje Łabówkę, jako tego, który stał z rewolwerem przy drzwiach do hallu. Przy konfrontacji Łabówka przyznaje, że tak w istocie było. Na tem o godz. 12.35 rozprawę odroczone do dnia jutrzejszego.

Dwa nowe dodatki do podatków.

Uchwały rady ministrów.

Warszawa, 10 października.

We wtorek, dnia 10 b.m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza posiedzenie rady ministrów, na którym rozpatrzono kilka projektów rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy m. in. rada ministrów rozpatrzyła i uchwaliła projekty następujące w sprawie zmiany rozporządzenia z 1928 r., o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, o sposobie uregulowania zaległych kosztów leczenia ubogich chorych oraz kosztów opieki społecznej, prawo o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych, projekt rozporządzenia o poborze dziesięcioprocentowego podatku do państwowego podatku gruntowego i przemysłowego oraz projekt rozporządzenia o państwowym podatku od uboju. Te ostatnie dwa projekty rozpo-

ządzeń prezydenta Rzeczypospolitej pozostają w związku z uchwałami komitetu ekonomicznego ministrów, który postanowił wprowadzić powyższe podatki i przeznaczyć wpływy z tych źródeł na akcję podniesienia cen produktów rolnych.

Ponadto rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o notariacie oraz powzięła uchwałę w sprawie prowizorycznego wprowadzenia w życie postanowień dwóch not wymienionych między Polską a Czechosłowacją w Pradze dnia 6-go października 1933 r. Noty te zawierają tymczasowy układ gospodarczy między Polską a Czechosłowacją, pozostający w związku z wejściem w życie nowej polskiej taryfy celnej.

Tragiczna śmierć Polaka,

który zamierzał zaciągnąć się do Legji Cudzoziemskiej

Wiedeń, 10 października. Niejaki Marjan Dabrowski, polak, wskakując do bębacego już w biegu pociągu pędzącego, wpadł pod koła i po-

niósł śmierć na miejscu. Dabrowski wraz z trzema swymi kolegami zamierzał zaciągnąć się do francuskiej Legji Cudzoziemskiej!

Zbliżenie sowiecko-rumuńskie.

Oba państwa wkrótce nawiążą normalne stosunki dyplomatyczne.

Polska i Rumunia pracują nad utrwaleniem pokoju we wschodniej Europie.

Warszawa, 10 października. (B) Poseł sowiecki w Warszawie, minister Antonow — Owsejniko, rewizyjny i dzisiejszy minister Titulescu, poczem między innymi zaproszonymi wziął udział w śniadaniu, wydanym na cześć ministra Titulescu w poselstwie rumuńskim w Warszawie.

Z uwagi na nienawiązane dotąd oficjalne stosunki dyplomatyczne rumuńskie, przytoczone przez nas fakty posiadają znaczenie szczególne, i wskazują na najbliższym czasie będą nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne między Rumunią a Z.S.S.R.

Warszawa, 10 października. (B) 9 października r.b. minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mikolajewicz złożył na ręce przedstawicieli rządu ZSSR w Warszawie p. Antonowa Owsejniko w gmachu poselstwa ZSSR rumuński dokument ratyfikacyjny konwencji o określeniu napaści, podpisaną w Londynie 3 lipca 1933 r. celem postanowienia art. 4 tej konwencji, przekazania dokumentu

10 bm. został w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych w obecności ministra spraw zagranicznych Józefa Becka podpisany przez ministra spraw zagranicznych królestwa Rumunii p. Antonowa Owsejniko, potwierdzając zawarte w Warszawie protokół, stwierdzający ratyfikację przez p. ministra Titulescu dokumentu ratyfikacyjnego w ręce p. Antonowa Owsejniko.

Warszawa, 10 października. (B) Minister spraw zagranicznych p. Titulescu przyjął w hotelu Europa przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, wygłosił następujące oświadczenie:

Wizyta moja w Warszawie jest wyrazem spełnienia miłego obowiązku, jaki mam do moim krajem, związanym z nawiązaniem normalnych i nierozdzielnych stosunków na okazyj do gruntownej i ogólnej sytuacji politycznej, w której, jak może mieć na interes, Przymierze nasze z Polską i Rumunią czynią wysiłki na celu zapewnienia bezpieczeństwa, zważywszy na położenie w jaknajwyższym stopniu, w stosunku z wszystkimi sąsiadującymi z nimi krajami bez żadnej różnicy.

Bank Międzynarodowy w Warszawie nie zlikwidowany.

Warszawa, 10 października. (B) Walne zgromadzenie Banku Międzynarodowego w Warszawie, po rozpatrzeniu przedstawionych przedstawieli aktywów i pasyw, wyrażających się w sumie aktywnej — 3.901.162.44 zł. pasywnej — 1.439.680.35. Walne zgromadzenie uchwało, że w związku z brakiem ogólną sytuację ekonomiczną, likwidację spółki. Na pozycję pasyw, 66 reprezentuje wierzycieli, 6.000 zł. każda, reszta zaś 13 większych wierzycieli. W przedmiotowej sprawie komisja likwidacyjna zaleca, aby wierzycielom, w szczególności pertraktacji z pozostałymi wierzycielami o stopniową spłatę, Komisja likwidacyjna w ciągu najbliższych sporządzić ma dokładny spis wierzycieli i podać go do wiadomości wierzycieli.

Przymierze nasze powinno być źródłem natchnienia dla przyszłej polityki pozytywnej — twórczej, mającej na celu zapewnienie pokoju we Wschodniej Europie. Niepokój jaki przeżywa obecnie cała Europa obarcza nas bardziej niż kiedykolwiek obowiązkiem zapewnienia na szemi własnymi środkami pokoju w tej części Europy, do której nasze kraje geograficznie należą.

Przymierze nasze powinno być źródłem natchnienia dla przyszłej polityki pozytywnej — twórczej, mającej na celu zapewnienie pokoju we Wschodniej Europie. Niepokój jaki przeżywa obecnie cała Europa obarcza nas bardziej niż kiedykolwiek obowiązkiem zapewnienia na szemi własnymi środkami pokoju w tej części Europy, do której nasze kraje geograficznie należą.

Narada min. Becka z min. Titulescu.

Zgodność poglądów obu ministrów.

Warszawa, 10 października. (B) Po rozmowach, jakie dziś rano minister spraw zagranicznych p. Józef Beck odbył z ministrem spraw zagranicznych Rumunii p. Titulescu, został wydany następujący komunikat.

Obydwaj ministrowie spraw zagranicznych omówili dzisiaj podczas rozmowy, która trwała od godz. 11-ej do godz. 13-ej ogólną sytuację polityczną i jej

możliwe wpływy na interesy obu krajów. Ministrowie stwierdzili zgodność swych poglądów na wszystkie zbadane sprawy i wyrazili zadowolenie ze szczęśliwych rezultatów, jakie już wydała współpraca polsko-rumuńska i do wydana jakich w przyszłości Europy Wschodniej jest powołana w dążeniu do konsolidacji pokoju.

Traktaty wojskowe nie są najskuteczniejszym środkiem do osiągnięcia tego celu.

Cel ten może być o wiele łatwiej osiągnięty, dzięki wysiłkom, zmierzającym do zbliżenia koordynacji we wszystkich dziedzinach działalności międzynarodowej.

Zarówno Polska jak i Rumunia są związane węzłami przyjaźni z różnymi państwami. Węzły te nie wyłączają się nawzajem, wręcz przeciwnie — uzupełniają się, przyczyniając się do harmonizowania interesów na tym wielkim obszarze Europy.

Rumunia pragnie uczynić wszystko, co jest w jej mocy by stosunki jej z Sowietami stały się naprawdę serdeczne. Rozmowy, jakie odbyłem, przekonały mnie, że pragnienie to jest wzajemne.

Sądowy epilog zająć w Łapanowie

Wnioski obrony. — Co zeznają świadkowie. — Drugi dzień procesu przed sądem krakowskim

Kraków, 10 października. (B) Drugi dzień rozprawy o zająć w Łapanowie rozpoczął się przy wzmożonym zainteresowaniu publiczności.

Na wstępie adw. Wusatowski postawił wniosek o wezwanie w charakterze świadka komisarza policji Loedla na okoliczność, że pozwolił pojedynczo

przechodzić do Łapanowa oraz na wezwanie szeregu świadków wna okoliczność że tłum zachowywał się spokojnie. Następnie adw. Warenhaupt wniósł o dopuszczenie materiału dowodowego ze starostawa w Bochni, dowodząc, że początkowo pozwolono na urządzenie święta ludowego w Łapanowie w dniu 16 maja, a dopiero w ostatniej chwili odmówiono zezwolenia na przełożenie go na 5 czerwca, motywując odmowę szerszeniem się szkarlatyny i dyfterytu. Obronca wnosi o przesłuchanie lekarza powiatowego dr. Ziemby, fizyka dr. Krupy, lekarza z Wiśnicza dr. Jabłońskiego i burmistrza Łapanowa Grywacza na okoliczność, że epidemii nie było. Wreszcie obronca wnosi o sprawdzenie z ministerstwa spraw wewnętrznych aktów dochodzenia administracyjnego przeciwko funkcjonariuszom policji o nadużycia władzy. Prokurator dr. Szypuła oświadcza, że prokuratura prowadzi dochodzenie o nadużycia władzy przeciwko policji, jednak zostało ono umorzone. Następnie prokurator postawił wniosek o przesłuchanie referendarza starostwa bocheńskiego Pollo. Dr. Warenhaupt wniósł następnie o przesłuchanie Bartłomieja Tworga, referenta stronnictwa ludowego, który organizował święto.

Rokowania gospodarcze polsko-niemieckie odbywają się w Warszawie

Warszawa, 10 października. (B) Rokowania gospodarcze polsko-niemieckie rozpoczęły się wczoraj popołudniu w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu.

Pierwsze posiedzenie ekspertów gospodarczych obu stron zajął minister przemysłu i handlu, dr. Zarzycki, wyrażając nadzieję, że rozmowy doprowadzą do pozytywnych rezultatów, poczem — życząc delegacji owocnej pracy — oddał przewodnictwo delegatowi polskiemu, p. Wańkowiczowi, zastępcy dyrektora departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu. Oprócz dyr. Wańkowicza, ze strony polskiej w rokowaniach uczestniczą delegaci ministerstwa rolnictwa i ministerstwa spraw zagranicznych.

Ministrowi dr. Zarzyckiemu odpowiedział ze strony niemieckiej poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie, minister von Moltke, który jako przewodniczący delegacji niemieckiej, wyraził również wiarę w owocność pracy delegacji gospodarczych.

W skład delegacji niemieckiej oprócz ministra von Moltkego i ekspertów, przybyłych z Berlina, wchodzi radca handlowy poselstwa niemieckiego w Warszawie, dr. Krümmmer.

Na posiedzeniu wczorajszym po powitaniach odbyła się ogólna wymiana zdań, poczem utworzono komisje kontyngentowe, które natychmiast przystąpiły do prac technicznych.

Posiedzenia będą się odbywać codziennie.

Japonia grozi Sowietom

Rząd japoński zamierza wystosować specjalne ostrzeżenie

Tokjo, 10 października. (B) Minister spraw zagranicznych postanowił złożyć rządowi sowieckiemu protest lub ostrzec Moskwę przed ogłoszeniem wiadomości, według których Japonia zamierza zająć kolej wschodnio-chińską.

Moskwa, 10 października. (B) Agencja Tass donosi z Czysty, że na stacji Mandzurja policja utrudnia wszelkimi środkami normalną działalność wschodnio - chińskiej linii kolejowej i nie dopuszcza do lokali biurowych i do składów tymczasowego kierownika składow Lewickiego. Pozatem pracownikom zagrożono represjami na wypadek nieposłuszeństwa okazanego misjanomemu bezprawnie przez władze mandżurskie kierownikowi, który uzurpował sobie funkcję kierownika składów po zaarrestowaniu urzędnika sowieckiego Sycenki.

Jeden z dzienników tokijskich proponuje zamknąć biuro agencji Tassa w Tokjo, które ogłosiło wspomniane wiadomości oraz zerwać rokowania w sprawie sprzedaży tej kolei. Chybaby rząd sowiecki złożył przeproszenie lub odwołał te informacje.

Pożar fabryki wełny sztucznej

Ołbrzymi budynek — pastwą płomieni.

Berlin, 10 października. (B) Donoszą z Karlsruhe o lbrzymim pożarze fabryki sztucznej wełny pod firmą Vogel i Schurmann. Spłonął doszczętnie budynek 6-piętrowy, wraz ze składami długości 120 mtr. i szerokości 70 mtr. Płomienie były w górę na 30 mtr. nad budynkiem. Wszystkie okoliczne oddziały ogniowe oraz oddziały ochotnicze

wzięły w akcji ratunkowej udział, przy czym jeden strażak i 5-iu członków formacji hitlerowskiej odniosło poważne obrażenia. Pastwą płomieni padła wielka ilość złożonego na składzie benzolu i benzyny. Straty ogólnie oceniają na 2 miliony mk. Według przypuszczeń zaszedł tu wypadek podpalenia. Jednego ze współwłaścicieli przesłuchano.

Zkolei przystąpiono do przesłuchania świadków.

Pierwszy zeznał posterunkowy Stanisław Kwiatkowski. Prokurator żąda zaprzysiężenia go, czemu sprzeciwia się obrona. Trybunał postanowił zaprzysięż wszystkich posterunkowych policji. Kwiatkowski zeznaje, że wraz z innymi posterunkowymi przybył pod komendą komisarza Loedla z Krakowa do Łapanowa. Na gościncu zebrał się tłum, liczący około 500 osób. Tłum nie usłuchał rozkazu, a komisarz Loedl zezwolił na pojedyncze przechodzenie do Łapanowa. Policja bez użycia broni tłum rozpedziła. Do poważnych zająć doszło w Grabiu, gdzie tłum złożony z kilku tysięcy osób przyjął bardzo agresywną postawę.

Następny świadek post. Giza widział, jak oskarżony Stachel zranił kamieniem posterunkowego Kuśnierza w usta. Posterunkowy Kuśnierz zeznaje, że poznaje Rybę, Babralową i Stachla, lecz o samych zająć nie może wiele powiedzieć, ponieważ został ranny i odwieziony do szpitala. Świadek Puchała z Wiśniczy zna stosunki w Łapanowie i w Trzcanie i poznaje Rybę, jako głównego organizatora zająć.

Kilku następnych świadków nie wnoszą do sprawy nic ciekawego. Dalszy ciąg procesu odbędzie się dziś.

MARTWY! DOM



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w środę, czwartek i piątek frapująca sztuka Romaina „Dyktator”...

Po dwóch pierwszych poważniejszych sztukach, wchodzi na afisz arcywesoła komedia Fr. Langnera „Jak się nawrócił Ferdek Pisztor”...

WYSPIAŃSKI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

W sobotę o godz. 4-ej popoł. dane będą dla młodzieży szkolnej raz jeszcze (bezwzględnie ostatni) arcydzieła St. Wyspiańskiego „Protestas i Laodamia” oraz „Sędzowie”...

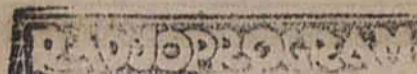
LÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 19)

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym o godz. 7.30 wiecz przedstawienia dla robotników fabryk łódzkich, zakupione staraniem związków zawodowych...

TEATR REWJI „REX”

Dzisiaj codziennie wielka rewja p. t. „Warszawa wita Was” z udziałem znakomitej artystki scen słotelegraficznych Wawą i światowej sławy kwartetu muzyczno-tanecznego Lisowskich...

Początek przedstawień w dni powszednie 7.30 i 10, w soboty i święta 5, 7.30 i 10 wiecz.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

ŚRODA, 11 października 1933 r.

- 7.00-7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
7.05-7.20: Gimnastyka
7.20-7.35: Muzyka z płyt
7.35-7.40: Dziennik poranny
7.40-7.52: D. c. muzyki z płyt
7.52-7.55: Chwilka gospodarstwa domowego
7.55-8.00: Odczytanie programu na dzień bieżący
8.00-11.30: Przerwa
11.30-11.40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.40-11.45: Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego
11.50-11.55: Wiadomości bieżące
11.57-12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Królów
12.05-12.30: Tańce ludowe z płyt
12.30-12.35: Dziennik południowy i wiadomości meteorologiczne
12.35-12.50: Ulubione melodie z op. „Rycerskość wójnicka” (płyty)
13.00-15.30: Przerwa
15.30-15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi
15.40-16.10: Pieśni F. Schuberta w wyk. Adama Dobosza (tenor)
16.10-16.40: Audycja ku czci Marji Konopnickiej. Program dla dzieci:
a) O Marji Konopnickiej” opowie Ewa Szelburg-Zarembina;
b) Słuchowisko „Wiecheteł przed sądem” — frag. z baśni Konopnickiej;
c) Piosenki do słów Konopnickiej w wyk. chóru szkoły powszechnej w Warszawie
16.40-16.55: „Z najnowszej literatury o Janie Sobieskim” wygl. prof. H. Mościcki
16.55-17.50: Transmisja ze Lwowa. Koncert symfoniczno-kameralny
17.50-18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie
18.20-19.25: Muzyka lekka z kaw. „Adria”
19.05-19.25: Rozmaitości
19.25-19.40: Feljton literacki „Trzy debiuty polityczne” wygl. J. Wsiewolski
19.40-19.45: Odczytanie programu na dzień następnny
19.45-19.55: Dziennik wieczorny
20.00-21.00: „Kiedy tatusi prosił mamę o rączkę” — Melodie z dawnych czasów
21.00-21.15: Feljton
21.15-22.00: Recital skrzypcowy I. Dubiskiej
22.00-22.10: Wiadomości sportowe
22.10-22.25: Muzyka z płyt ze studia łódzkiego
23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla lotnictwa i komunikat policyjny
23.05-23.30: D. c. muzyki tanecznej

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 16.15. DAVENTRY. Koncert symfon.
20.00. BERN (Beromuenster). „Così fan tutte” — opera Mozarta. Tr. z Teatru Miejskiego.
20.40. HILVERSUM. Koncert symfon.
21.00. STOCKHOLM. Koncert symfon.

Varieté-Dancing „TABARIN”

Codziennie o godz. 5 — 8 five i 8 — 11 music-hall.

Wielki konkurs amatorów gry scenicznej

Kons. 80 gr. z obsługa. Godz. 11 w KABARET - DANCING. Artystyczny souper - program kons. 1 zł. Kolacje z 4-ch dań z winem 3 zł. Zgłoszenia amatorów w Dyrekcji.

Tłum jest okrutny i bezwzględny. Echa strajku włókniarzy łódzkich. Demonstracyjni pogrzeb ofiary. — Znęcali się nad niewinnym człowiekiem.

(as) W końcu marca r.b. podczas strajku włókniarzy doszło do zajść na ul. Rokicińskiej, podczas których została przypadkowo zabita 18-letnia Jadwiga Wojciechowska.

Pogrzeb zabitej odbył się nazajutrz w godzinach popołudniowych. W konduście pogrzebowym brał udział tłum 16-tyśięcny: strajkujący włókniarze stawili się gremjalnie na pogrzeb przypadkowej ofiary zajść.

Władze, w przewidywaniu ewentualnych manifestacji i wystąpień wydelegowały na pogrzeb silny oddział policji mundurowej oraz kilku wywiadowców.

Kondukt pogrzebowy posuwał się ku cmentarzowi na Zarzewie. Starszy posterunkowy służby śledczej Józef Siciński znajdował się w samym środku wielkiego pochodu, gdy nagle usłyszał za sobą świst, głos naśladujący psa i okrzyk „Brać go”. Nim funkcjonariusz policji zdołał się zorientować, został z tyłu uderzony łokciem w głowę. Osatkami sił próbował się wydostać z tłumu lecz — uderzony po raz drugi — padł bez przytomności.

Równocześnie z tem zajściem w tłumie jacyś ludzie poczęli rozwijać czerwone sztandary z nielegalnymi napisami.

St. post. Siciński, gdy się ocknął — ujrzał, że jest otoczony przez tłum ludzi o postawie zdecydowanie wrożej. W bramie domu przy ulicy Napiórkowskiego 215 napastnicy zdjęli z niego palto, odebrali mu rewolwer i poranili kilku ciosami nożem. W ostatniej chwili nie szczęśliwy wywiadowca doczołgał się do mieszkania Feliksy Antczak. Prześladowcy wrzucili za nim przez okno palto i zastraszeli okiennice.

Podobne krwawe zajście miało miejsce w innym punkcie pochodu. Pobity został robotnik Tadeusz Mazur, zamieszkały przy ul. Radomskiej 21. Tłum wziął Mazurę za wywiadowcę i omal go nie zatratował i nie zabił ciosami rur gazowych, kijów i t.p.

Ciężko pobitego Mazurę i wywiadowcę umieścili przechodnie na wozie i odwieźli do komisariatu.

Po pogrzebie tłum rozszedł się w spokoju.

Władze wdrożyły dochodzenie w celu ukarania sprawców dwóch napaści i zasie pogrzebu. W rezultacie poszukiwani wczoraj na ławie oskarżonych są: Młodowski przed wiceprezesem Ilmą, Piotrem Nowak, Jan Werner, Marjan i Bolek Zakrzewscy.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd powołał 22 świadków, których z nich to świadkowie alibiści, którzy podali oskarżeni na dowód, że byli w tym czasie w innym miejscu w chwili zajść, bieżących podstawą oskarżenia.

Niezwykle dramatyczne są zeznania św. Mazurę, ciężko pobitego przez tłum a nie będącego funkcjonariuszem policji. Świadek odwołał się do uczuć chrześcijańskich swych prześladowców, błagał ich, by się jeśli nie nad nim, to nad jego małym dzieckiem zlitowali, by go nie bili, bo jest takim samym robotnikiem jak i oni. Ale tłum — podekscytowany do najwyższego stopnia, nie słuchał tych błagań, ciosy padały na nieszczęśliwego Mazurę ze wszystkich stron. Zemdlał i został podjęty przez przechodniów. Leczył się dwa miesiące w szpitalu, miał pękniętą kość potyliczną, liczne rany na czole głowy i całego ciała.

Około godziny siódmej wiecz. sąd wydał wyrok, mocą którego Karol Szmielewski, Piotr Nowak i Jan Werner skazani zostali na półtora roku więzienia każdy zaliczeniem pół roku aresztu preventywnego. Wander i Zakrzewscy zostali uwolnieni.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem nasz najukochańszy Ojciec, teść i dziadek B. P. JUDEL GROSSBERG przeżywszy lat 74 Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś w środę, dnia 11 bm. o godz. 1 p.p. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 60 o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała RODZINA.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w kwiecie wieku nasz najukochańszy B. P. FELEK ZYGBAND uczeń 5 kl. gimnazjum Szwajcera, przeżywszy lat 16. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dnia 11 b. m. o godz. 1-ej popoł. z domu żałoby przy ul. Al. 1-go Maja 37. O strasznym tym cieście zawiadamia krewnych i przyjaciół pogrążeni w bólu RODZICE I RODZENSTWO.

Banda oszustów matrymonjalnych stanęła wczoraj przed sądem okręgowym.

(g) Przed sądem grodzkim odpowiadała banda niezwykle oszustów. Zorganizowali przedsiębiorstwo na szeroką skalę, dokompletowali zespół „pracowników” w ten sposób, by móc działać wśród młodych, chetnych do zamążpójścia niewiast wszelkich sfer, wyznań i narodowości i przez długie miesiące działali jako instytucja kojarzenia małżeństw wśród najwzrostych.

Młodzieńców było pięciu: katolików, ewangelików i izraelitów. W zależności od tego z kim mieli doczynienia — zamieniali między sobą role. Siedemnastego czerwca, naprzykład, wobec 19-letniej Małgorzaty Jończyk z Gałkówek występował pan Berent jako swat i przedstawił Zuberta jako kandydata do małżeństwa. Panowie nie tracili czasu: po kilku dniach zainkasowali od łatwowernej pani 400 złotych zaliczki na posag i na koszty pośrednictwa małżeńskiego i potem — oczywiście — nie dali znać o sobie.

Dwudziestego szóstego czerwca — ponieważ panna nazywała się Ruchla Kajzerman — tedy kandydatem do małżeństwa był pan Hersz Sochaczewski, a Kazimierz Miech odegrał z powodzeniem rolę swata. „Zarobili” na tej transakcji 250 złotych. Nazwisk moglibyśmy przytoczyć wraz z przewodem sądowym jeszcze kilkanaście.

Oszuści stawali się coraz bardziej bezczelni: inkasowali coraz większe sumy. Wreszcie niefortunne niewiasty przemogły rozumiałe zażenowanie i złożyły zameldowanie do policji.

Przedstawiciele władz śledczych wkroczyli do mieszkania Miecha na Mani w chwili, gdy ten dzielił się z kompaniami sumą stosunkowo b. wysoką: 5 tysiącami złotych.

Sąd wyniósł wyroki wysokie: Berent i Miech skazani zostali na 4 lata więzienia, Zibert na 3 lata, Sochaczewski na 2 lata i Otto Kajzert na półtora roku więzienia.

Wielkie wygrane: 300.000 zł., 100.000 „, 75.000 „, 50.000 „, 50.000 „ i wiele innych wygranych padło ostatnio w największej w Polsce kolekturze J. WOLANOW Łódź, Piotrkowska 11 Piotrkowska 72 Radzimy przeto wszystkim nabywać losy I-ej kl. w kolekturze WOLANOWA. — Zamiejscowym wysłać się natychmiast po wpłaceniu należności do P.K.O. na konto Nr. 141,795. — Cena: 1/4 — zł. 10, połówki — zł. 20, całego losu — zł. 40. Ciągnięcie rozpoczyna się dn. 19 października 1933 r.

CASINO Marlana DIETRICH w największym sukcesie świata Pieśń nad Pieśniami realizacja: ROUBEN MAMOULIAN. 20-21

Lustracja instytucji miejskich.

(k) Jak się dowiadujemy wojewoda łódzki p. Aleksander Hanke-Nowak zarządził lustrację wszystkich wydziałów zakładów i przedsiębiorstw zarządczych m. Łodzi.

Lustrację przeprowadza rada miejska łódzkiej — p. Kozłowski.

Jak się dowiadujemy, komisarz rządowy m. Łodzi p. inż. Wojewódzki dokonał wczoraj lustracji urzędu przemysłowego I-ej instancji.

W związku z tą lustracją p. Komisarz Wojewódzki wydał odpowiednią zarządzenia, mające na celu usprawnienie pracy urzędu I-ej instancji.

Atrakcja Jesienna łódzkiego Cyrk Staniewskich przyjeżdża!

W piątek, 13 b. m. zjeżdża do naszego grodu słynny i popularny warszawski Cyrk Staniewskich z nowym, rewelacyjnym, przebojowym programem.

Na czele świetnego programu, nie baczmy ponownie po dwuletniej nieobecności fenomenalnego króla żonglerów M. Truziego, który w Ameryce był „bożyszczem kobiet”, następuje atrakcję światowej sławy 12-bulżogów - footballistów Mr. L. Freda — ulubieńców publiczności Bim - Boni największy na świecie zespół akrobacyjny derskich symfoników w akordonach Recha, tajemniczy, cudotwórca, egzotycznych japończyków Amanos nadzwyczajną tresurę arabskich koni i moc emocjonujących i ciekawych numerów.

Jak z bajki tysiąca i jednej noc, Cyrk rozbija tym razem swoje obozowiska w namioty przy ulicy ks. Biskupa Bandurskiego 10 (Św. Anny).

Premjera oczekiwana przez miłośników zainteresowaniem przez miłośników sztuki cyrkowej.

MARTWY! DOM

KRONIKA

Październ. 11

Dziś Placydy
Jutro Maksymiljana

Wschód słońca	5.52
Zachód słońca	16.51
Wschód księżyca	21.42
Zachód księżyca	14.20
Długość dnia	11.38
Ubyło dnia	5.45

SRODA

Węgla nie zabraknie.
Jednolite ceny i stały zapas.

Corocznie u progu sezonu zimowego spotykały Łódź różne niespodzianki opady, dowozu i innych tego rodzaju obrotów chwilowej koniunktury. Różnice cen wywoływały nieraz panikę wśród nabywców, co zazwyczaj kończyło się wykupywaniem zapasów węgla bez względu na cenę. Te anormalne warunki handlu opałowego należą już do przeszłości. Przedstawiciele przemysłu węglowego złożyli jednolite ceny węgla — bez względu na chwilową koniunkturę. Zobowiązano się także do utrzymywania w miastach stałej ilości węgla, ażeby ludność nie odczuła jego braku.

Poborowi rocznika 1913.
Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś w środę, dnia 11 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do spisu poborowych w biurze wojskowym zarządu m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 163 mężczyźni rocznika 1915, zamieszkałi na terenie II komisariatu P. P. o nazwiskach na litery R, S, Sz, T, U, W, Z, Z, Z oraz zamieszkałi na terenie VIII komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Jutro, w czwartek, dnia 12 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do spisu poborowych w biurze wojskowym zarządu m. Łodzi (Piotrkowska 163) mężczyźni rocznika 1913, zamieszkałi na terenie III komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, oraz zamieszkałi na terenie VIII komisariatu P. P. o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J.

Zameldować się do spisu winni być dowódcy rodzin — w braku dowódcy — rodzice, arodzenia lub wyciąg z rejestru ludności — wraz z zaświadczeniem świadczącym o rejestracji.

Winni niezgłoszenia się w terminie do spisu poborowych ulegają karze grzywny do 3.000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy albo obu tym karom łącznie.

Dzień przeciwdurkowy
miał pod znakiem energicznej propagandy czystości.

(k) W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi „Dzień przeciwdurkowy”, poświęcony głównie propagandzie przeciwdurkowej.

Działwa szkół powszechnych otrzymała kilkanaście tysięcy kawalków i okazy specjalnie wygotowali przy dużej brzośnie.

Przed fabrykami rozdawano ulotki, w których wskazywano sposoby uniknięcia tej choroby.

W godzinach wieczornych wygłoszono we wszystkich dzielnicach naszego miasta odczyty n. t. „Jak uchronić się przed brzośnią?”

Akcja przeciwdurkowa była prowadzona przeważnie wśród warstwy robotniczej i młodzieży szkolnej.

Wizyta apiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apiek: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Gieratowicz (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Pawłowskiego 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 60), L. Pawłowski (Piotrkowska 307) A. Piotrowski (Pomorska 91)

MARTWY! DOM

OSTRA WALKA KAPITAŁU I PRACY

musi być opanowana i ujęta w karby kontroli państwowej. — Do czego zmierza rozporządzenie o komisjach rozjemczych.

Tragiczne skutki długotrwałych strajków.

Różnorodne ustawy bronią praw robotnika. Warunki umowy najmu, czas pracy, urlopy, higiena pracy, choroby zawodowe — kolejną stanowią treść poszczególnych ustaw. Zdawałoby się, że warunki pracy robotnika obwarowane są już dostatecznie, że byłoby tylko ustawy były przestrzegane, życie jego mogłoby się rozwijać pomyślnie.

Inny jednak jest punkt widzenia samego pracownika. Najważniejszym dla niego zagadnieniem, największą bolączką, jest

poziom jego zarobków.

Zarobek decyduje o tem, czy zdoła on wyżywić siebie i rodzinę, zarobek przesądza równocześnie o poziomie jego życia, o możliwości prowadzenia życia powyżej poziomu wegetacji zwierzęcej. Niestety, przeciętny poziom zarob-

ków robotniczych w Polsce jest niezmierzalnie niski. Często zarzuca się robotnikom i organizacjom zawodowym, że zajmują się wyłącznie niemal zagadnieniem zarobków, zbyt mało się interesując innymi, nie mniej ważnymi dziedzinami życia pracownika. Zarzut, teoretycznie słuszny, często niesprawiedliwy. Trudno bowiem żądać, aby ktoś, kto nie może wyżywić rodziny, nie mógł jej zapewnić znośnych warunków egzystencji, interesował się szczególnie, np. sprawami higieny pracy, chodząc na zebrania, odczyty, pracował nad swym dalszym wykształceniem.

Kryzys zaciężył w niepomierny sposób nad pracownikami, odbijając się w pierwszym rzędzie na poziomie ich zarobków. W miarę wzrostu natężenia bezrobocia, sytuacja stron, walczących

o płace, stawa się jeszcze bardziej nierówną. Przedsiębiorca mógł narzucać dowolne warunki pracy robotnikom, ci bowiem zdawali sobie jasno sprawę, że poza murami ich fabryki czekają tłumy żądnych pracy za jakąkolwiek cenę.

Rozpacz dodaje siły. Kiedy zarobki spadły poniżej minimum egzystencji robotnika, opuściła go obawa utraty pracy, zbuntował się, występował do walki — rozpoczął strajk.

Z pewnością nie idea walki, ale smutna konieczność życiowa doprowadziła robotników do przeprowadzenia tak ogromnej liczby strajków, jaką wykazuje statystyka lat ostatnich. Do codziennej, szarej nędzy robotnika dołączyła się strata całych tygodni pracy, brak zarobku, konieczność uciekania się do pomocy społecznej.

Walka o zarobki odbijała się fatalnie nie tylko na robotnikach. Powodowała ona również niezmiernie straty społeczne, podrywała normalny tok pracy przemysłowej, wprowadzała

niepotrzebny ferment i zaostrenie antagonizmów społecznych.

Długotrwały strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi i jeszcze dłuższy w Białymstoku, zupełnie niepotrzebnie wyniszczył robotników, powodując równocześnie ogromne szkody materialne — częściową stratę sezonu i zamówień zagranicznych.

Brak podstaw prawnych na terenie b. Kongresówki i Małopolski nie pozwałał dotychczas na skuteczną interwencję rządu w zatargach zbiorowych. Polubowna medjacja insp. pracy nie zawsze dawała rezultaty. Zresztą dobrowolne podpisanie umowy nie gwarantowało lojalnego stosowania się do jej warunków wszystkich zrzeszonych przedsiębiorców ponadto nie obowiązywało zupełnie pracodawców niezrzeszonych. To też widzieliśmy, jak w Łodzi władze państwowe mnóstwo czasu i energii traciły musiały, aby doprowadzić do podpisania jednolitych warunków pracy przez setki drobnych fabrykantów.

Sprawa umów zbiorowych i zatargów w przemyśle narosła w okresie kryzysu do tak ostrej formy, że wymagała niezbędnie jakiegoś jej uregulowania.

Rozporządzenie o Nadzwyczajnych Komisjach Rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych w przemyśle i handlu, uchwalono ostatnio przez Radę Ministrów, jest pierwszym poważnym krokiem naprzód w kierunku naprawienia istniejących niedomagań.

Nie jest ważne w tej chwili, czy wydane rozporządzenie odpowiada całkowicie żądaniom pracowników, czy wypełnia dostatecznie obecną lukę w ustawodawstwie.

W tej chwili rzeczą najważniejszą i najgodniejszą podkreślenia jest to, że rząd podkreślił jaknajmocniej, że interes państwa nie może być utożsamiany z interesem jednej klasy społecznej, choćby najsilniejszej.

J. M.

Odczyt Einsteina.



Wygłoszony przez prof. Einsteina w Londynie odczyt na temat „Cywilizacja i nauka” zgromadził olbrzymie tłumy słuchaczy z lordem Rutherfordem, sir Austin Chamberlainem i biskupem Londynu na czele.

Chore mięso w Łodzi.

We wrześniu r. b. zajęto 1078 klg. mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju.

(k) Na terenie Łodzi prowadzona jest energiczna akcja przeciwko właścicielom jatek sprzedającym mięso pochodzące z potajemnego uboju.

Chodzi o to, że mięso takie jest często zarażone trychininą, czyli włośniem i w razie spożycia może spowodować śmiertelne wypadki. Często również kontrolerzy rzeźni publicznych m. Łodzi konstatują, iż w jacie sprzedaje się mięso mielone, które miele się wraz z wymionami krwiemi lub innymi odpadkami.

W miesiącu wrześniu r. b. organa policji państwowej w Łodzi oraz kontrolerzy rzeźni publicznych m. Łodzi zajęli na terenie naszego miasta 1078 klg. mięsa pochodzącego z potajemnego uboju lub niewłaściwie oznakowanego.

Z ilości tej po zbadaniu w rzeźni miejskiej numer 1 uznano za niezdatne do spożycia 448,5 klg., czyli 41,5 proc. Niezdatne i chore mięso zniszczono w piecach utylizacyjnych rzeźni.

Katastrofa kolejowa na Śląsku

5 wagonów wyskoczyło z szyn. — Kilku kolejarzy rannych

Katowice, 10 października. Dziś rano wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Około godz. 6.33 na przestrzeni kolejowej między Kochłowicami a Ligotą pociąg osobowy nr. 1915 jadąc z Ligo-

ty w kierunku Kochłowic najechał z tyłu na stojący przed sygnałem wjazdowym pociąg towarowy. Siłą zderzenia była tak wielka, że parowóz osobowego i wagon bagażowy wyskoczyły z szyn. W pociągu towarowym wykołowało się 5 wagonów.

Palacz parowozu osobowego Ewald Groborz, z Rybnika, widząc niebezpieczeństwo, w ostatniej chwili wyskoczył z parowozu, przyczem doznał złamania nogi w dwóch miejscach. Maszynista pociągu osobowego wyszedł bez szwanku. Lżejszych obrażeń doznał konduktor Augustyn Konecki, Franciszek Szymik i bagażowy Antoni Augustyniak, wszyscy z Rybnika. Rannego palacza odwieziono do szpitala.

Wine w katastrofie ponosi dyżurny ruchu Herman Szyma z Nowej Wsi.

KOLEKTURA
LOTTERIA PASSIERMAN
S. PASSIERMAN
nasze losy
przyniosą szczęście

Wszyscy do kolektury
S. PASSIERMAN
Piotrkowska 13, tel. 242-13
Konto P.K.O. 144.149.
po szczęśliwe losy
19 października — ciągnięcie I-ej klasy
Nie zwlekaj, bo może cię ominąć bogactwo.

AFERA W MAGISTRACIE LUBELSKIM

W czasie kontroli wykryto nadużycia, popełnione przez dwóch urzędników miejskich

Lublin, 10 października.
Podczas kontroli kas miejskich, dokonanej z polecenia kierownika zarządu m. Lublina, wykryto w dniu wczorajszym nadużycia, popełnione w wydziale meldunkowym i wydziale opieki społecznej magistratu m. Lublina.
W związku z tem aresztowano urzędnika K. z wydziału meldunkowego, który drukował na własną rękę karty meldunkowe według oryginalnych wzorów, sprzedając je w zamian kart urzędowych.
Pozatem zwolniony został z zajmowanego stanowiska urzędnik wydziału opieki społecznej, który przywłaszczył sobie pewną sumę z kasy magistrackiej.
W sprawie tej władze sądowe wdrożyły specjalne śledztwo. Ogólna suma

strat, poniesionych przez kasę miejską, naskutek powyższych nadużyć, sięga 2000 zł. Dochodzenie prowadzone jest nadal energicznie.

Nadużycia dwóch urzędników magistratu wywarły przygnębiające wrażenie w sferach urzędniczych i w całym mieście.

Skonfiskowane dobra kościelne

zostaną zwrócone kurji metropolitalnej w Wilnie

Wilno, 10 października.
Przed wojną światową magistrat miasta Wilna, miał z rządem carskim umowę, na mocy której magistrat miał budować koszary dla wojska, a jako ekwiwalent otrzymał skonfiskowane domy i majątki kurji metropolitalnej.

Skonfiskowane w swoim czasie przez władze rosyjskie dobra kościelne mają być zwrócone kurji Metropolitalnej.

Na tej podstawie w posiadanie kurji metropolitalnej przeszedłby spory majątek komunalny miasta Wilna. Ponieważ część domów, otrzymanych w swoim czasie od rządu rosyjskiego przeszła już w drugie i nawet w niektórych wypadkach i w czwarte ręce, zwrot takich przedstawi dla władz magistrackich nielada trudności.

Obecnie władze komunalne, która stosując się do konkordatu z Watykanem oddając domy kurji metropolitalnej domagają się od rządu wyłożonych w swoim czasie pieniędzy na budowę koszar, za które to właśnie otrzymało miasto Wilno, wspomniane majątki metropolitalne.

Krwawa zabawa pod Tomaszowem

Policja aresztowała awanturnika

Tomaszów, 10 października.
W dniu onegdajszym odbywała się we wsi Komorów pod Tomaszowem zabawa taneczna, zorganizowana przez tamtejszą straż ogniową.

W pewnym momencie Małagocki, urażony jakimś epitetem, użytym pod jego adresem przez Krajewskiego, dobył rewolweru i dał w kierunku swego przeciwnika strzał. Kula trafiła Krajewskiego w nogę.

Na zabawie tej znalazła się też wódka. Trunek ten dodał towarzystwu wiele animuszu, to też czas szybko i wesoło zleciał.

Wytworzyło się na sali wielkie zamieszanie i popłoch. Małagocki, korzystając z chwilowej konsternacji, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Pod koniec jednak doszło do poważniejszej scysji pomiędzy uczestnikami zabawy: Janem Małagockim (ul. Szosa Ujazdowska 62), a Wiktoorem Krajewskim. Nieporozumienie to wynikało na tle jakichś porachunków osobistych.

Krajewskiego przewieziono do szpitala miejskiego.
Małagocki w dniu wczorajszym został aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Kopernika około domu nr. 29, należąca do takśówki Walentyna Marchana została przez takśówkę Walentyna Marchana, zamieszkałą przy ulicy Kopernika 19. Niewiasta przechodząc przez jezdnię, wskazywała na bruk i upadając na bruk, doznała zwichnięcia chodu i licznych zewnętrznych uszkodzeń ciała. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył ranę. Szofera policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Granitowej 22 usiłowała pozabawić się życia przez zatrucie większą dozą kwasu solnego. 79-letnia Maria Krauze.

Staruszkę znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił desperacie pierwszej pomocy i w stanie agonii przewiózł do szpitala miejskiego w Radogoszczu.
Powodem rozpaczliwego głodu były niesnaski rodzinne.

Na Al. Kościuszki, przed posesją nr. 26 nastąpiło zderzenie dwóch samochodów ciężarowych, a mianowicie samochodu z Łęczycy, prowadzonego przez szofera Józefa Pietrzaka i samochodu z Ilowa, powiatu Sochaczewskiego prowadzonego przez szofera Stanisława Wolnara.

Oba samochody wskutek zderzenia zostały poważnie uszkodzone i niezdatne do dalszej jazdy. Szoferzy i pomocnicy wyszli z katastrofy bez szwanku.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie przeciw obu kierowcom, pociągając ich do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Na Placu Reymonta uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Bogumił Bojańczyk, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 78.

Bojańczyk wyskakując z tramwaju, jadącego się w biegu, upadł na bruk i odniósł silne obrażenia ciała. Lekarz pogotowia po nalożeniu opatrunku przewiózł rannego do lecznicy.

Na ul. Południowej 39 w bramie domu przetrącono dziecko płci żeńskiej, lat 4 i tygodnia. W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 17 znaleziono dziecko płci męskiej, lat 6 miesięcy.

Oba podrzutki przesłano do żłobka i wdrożono poszukiwania za matkami.

W klatce schodowej domu przy ulicy Piłsudskiego 5 spadł ze schodów 6-letni syn lokatora Jan Kozłowski i odniósł złamanie prawej ręki oraz wewnętrzne uszkodzenia.
Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł go do lecznicy.

Na Bałuckim Rynku zasłabła z rądo 57-letnia Maria Włodarczyk, bez stałego miejsca zamieszkania.

Na ulicy Zgierskiej 23 zasłabła w Warszawie 43-letnia Ita May, zamieszkała w Warszawie przy ulicy Nowolipie 43. Chorą udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala zapasowego.

Wreszcie na Placu Leonarda zasłabła i w ciężkim stanie 61-letnia bezdomna Helena Łukomska. Po udzieleniu i tej chorej pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

PIĘTNASTOLECIE ARTYLERII KONNEJ

W dniach 12-15 października Artyleryja Konna obchodzi piętnastolecie swego powstania na obchody piętnastolecia swego powstania w Niepodległej Polsce. Specjalnie powołany Komitet Obchodu tej rocznicy, w skład którego wchodzi pod przewodnictwem płk. Dunin-Śkietnickiego, dowódcy wszystkich Dywizjonów Artyleryj Konnej, ustalił następujący przebieg uroczystości:

Dnia 12. 10. — próba zawodów „Militaria”
Dnia 13. 10. — próba wytrzymałości „Militaria”
Dnia 14. 10. — Msza Święta Polowa na placu 1 D. A. K. — Odstąpienie pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Defilada. — Wpłynięcie sztandarów i chorągiew. — Złożenie hołdu w Belwederze.

Dnia 15. 10. — Konkursy hipiczne na Stajniach w Łazienkach. — Bal reprezentacyjny w Koneserach.
W uroczystościach piętnastolecia Artyleryj Konnej weźmie udział P. Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Polacy i Korpus Dyplomatyczny.

Z ŻYCIA TOW. POM. KULT. DLA DZIECI

Wzorem lat ubiegłych, znane w naszym mieście — ze swej społecznej działalności powstające Towarzystwo — w tym roku uruchamia w Łodzi Świątlicę dla najbardziej potrzebujących dzieci. W Świątlicy — pod doświadczeniem kierownictwem, kilkudziesięciu dzieci płci obojczy znajdują opiekę, pomoc w nauce, godziwą pracę, skromny posiłek, a niejednokrotnie nawet i przyodziewek. Jak więc widzieć, powstanie tożsamość tego Tow. jest b. pozytywnym i najbardziej potrzebnym dziełem, szczególnie w obecnym kryzysie.

Dla prowadzenia tej, tak pozytywnej placówki są jednak konieczne odpowiednie fundusze. Nieestety Tow. znajduje się w tarapatkach finansowych i dla zasilenia kasy — urządza w najbliższym czasie dzień znaczący.

Należy przypuszczać, iż wszyscy opiekunowie i członkowie Tow. w Świątlicy dla najbardziej potrzebujących dzieci, szczególnie w obecnym kryzysie, znajdą w tym dniu wyjątkowo wiele i przyodziewek. Jak więc widzieć, powstanie tożsamość tego Tow. jest b. pozytywnym i najbardziej potrzebnym dziełem, szczególnie w obecnym kryzysie.

Dla prowadzenia tej, tak pozytywnej placówki są jednak konieczne odpowiednie fundusze. Nieestety Tow. znajduje się w tarapatkach finansowych i dla zasilenia kasy — urządza w najbliższym czasie dzień znaczący.

Należy przypuszczać, iż wszyscy opiekunowie i członkowie Tow. w Świątlicy dla najbardziej potrzebujących dzieci, szczególnie w obecnym kryzysie, znajdą w tym dniu wyjątkowo wiele i przyodziewek. Jak więc widzieć, powstanie tożsamość tego Tow. jest b. pozytywnym i najbardziej potrzebnym dziełem, szczególnie w obecnym kryzysie.

Uroczystości rozpocznie się o godz. 20.08 z dwoma koncertami. Odjazd nastąpi w piątek o godz. 20.08 z dwoma koncertami. Odjazd nastąpi w piątek o godz. 20.08 z dwoma koncertami.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 23.30, kl. II — zł. 34.20.
Bilety nabyć można w biurze Wagonów-Lite Cook (Piotrkowska 64) w godzinach biurowych.

PREZCZ Z DOLARAMI, KTÓRE RUJNUJĄ LUDZII!
PREZCZ Z OBCA WALUTA, KTÓRA ZAWODZI!

Lokujcie swe oszczędności w ziemi i kupujcie parcele w lesie sosnowym

Letniska Drużbice

przy szosie Łódź—Pabjanice—Bełchatów
Parcele w cenie już od 20 do 45 groszy za 1 metr kwadratowy

NA DŁUGIE MIESIĘCZNE RATY.

Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! Wszyscy dotychczasowi nabywcy już otrzymali akty rejentalne - hipoteczne — (tytuły własności).

Miejsce suche, piaszczyste, malownicze o balsamicznym powietrzu, plaża nad jeziorem Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice, DRUŻBICE i z powrotem.

Dla obejrzenia dzieł odjazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano.

Informacji udzielają:
1) w Łodzi biuro inżyniera L. Hurwicza ul. Piłsudskiego 36, tel. 141-95.
2) w Łodzi J. Jasiński, ul. Piotrkowska 254/2, telefon 121-55, do godz. 11-ej od 3-ej
3) w Piotrkowie biuro mierniczego przyszłego Leopolda Pałdowskiego, ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
4) w Drużbicach w lesie administrator majątku. 150-1

TELEFON DLA WSZYSTKICH.

Telefon stał się w ostatnich latach na całym niemal świecie artykułem pierwszej potrzeby, rzecz, bez której żaden inteligentny człowiek nie może się już obejść.

Celem dalszego epopularyzowania i udostępnienia szerokim masom społeczeństwa telefonu, Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna (PAST) zdobyła się obecnie na odwagę i godny uznania krok, obniżając, jak to już domośla prasa, koszt instalacji aparatu telefonicznego do 65 złotych. Posunięcie to należy tembardziej pochwalić, jeśli się zważy, że koszt instalacji ustalonej został o wiele niższy kosztów własnych PAST-y, która dąży do tego, aby telefon stał w naszym życiu taką samą pozycją, jak zagranicą. Obecnie po obniżeniu najważniejszego wydatku, jakim jest dla abonentów telefonicznych koszt instalacji, szerokie masy społeczeństwa będą z łatwością mogły pozwolić sobie na założenie telefonu.

Nie ulega wątpliwości, że teraz po tak decydującym dla rozwoju telefonów w Polsce kroku PAST-y, telefon stanie się i u nas powszechnym artykułem, niezbędnym w życiu już nietylko gospodarzem, ale zawodowcem oraz towarzyskiem

KING KONG

ÓSMY CUD ŚWIATA

w rol. główn.:

Fay Wray

Robert Armstrong

oraz 25 melrowa malpa-machina

Następny program „CASINA”.

KURS RADJOTECHNICZNY.
W najbliższych dniach Polska YMCA w Łodzi (Piotrkowska 89) uruchamia kurs radiotechniczny: niższy i wyższy.
Kurs pierwszy zapozna słuchaczy z całością budowy i naprawę aparatów, kurs zaś wyższy przeznaczony jest dla zaawansowanych, celem pogłębienia wiadomości w tej dziedzinie. Kurs ten szczegółowo i wszechstronnie omówi wszelkie zagadnienia radiotechniki. Poziom na kursie wyższym zostanie przyrządowy do wiadomości, posiadanych przez kandydatów.
Opłata na kursie dostępna jest dla wszystkich.

WYCIECZKA DO WARSZAWY KU CZCI BATOREGO.
W niedzielę 15 bm. o godz. 17-ej na Placu Józefa Piłsudskiego w obecności przedstawicieli rządu i państw zagranicznych odbędzie się wielka Akademia ku uczczeniu 400-lecia urodzin króla Stefana Batoro. W obchodzie wezmą udział orkiestry wojskowe i cywilne, chór oraz zespół artystów, który odegra kilka scen ze sztuki Goetla p. t. „Stefan Batory”. Dla umożliwienia jaknajszerszym masom uczestniczenia w powyższej uroczystości tutejszy oddział Wagonów-Lite Cook uruchamia specjalny pociąg popularny, który odjedzie z Łodzi o godz. 7.10 z dworca fabrycznego, a wyjazd z Warszawy nastąpi około godz. 23-ej.
Przejazd w obie strony łącznie z wejściem na Akademię wynosi zł. 10.— w obie strony.
Bilety nabyć można w biurze Wagonów-Lite Cook (Piotrkowska 64) w godzinach biurowych.

ULGOWY WYJAZD DO BELGJI I FRANCJI.
Wydział zagraniczny C. K. W. Zyd. Stow. Akadem. w Polsce (Warszawa, Senatorska 22) zawiadamia, że najbliższa ulgowa grupa studencka wyjeżdża do Francji i Belgii w sobotę, dnia 14 bm.
Zapiew przyjmuje Biuro Ekspozytury Łódzkiej (Al. Kościuszki 21 w lokalu „Melkabi”) w godzinach 11—2 i od 4—7 po poł.

ZMIANA SIEDZIBY LOKALU STOW. „ORLE”.
Jak się dowiadujemy Stow. „Orle” mające dotychczas swą siedzibę przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, przeniosło się do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 86, lewa oficyna i piątro. W lokalu tym mieszka obecnie Koło II-gie „Orle” oraz Zarządy: Okręgowy i Wojewódzki.

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.
Staraniem tutejszego oddziału Wagonów-Lite Cook odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. jedno dniowa wycieczka do Warszawy.
Odjazd nastąpi w godzinach porannych, wyjazd z Warszawy w godzinach wieczorowych.
Przejazd wynosi w obie strony kl. III — zł. 12.—
Bilety nabyć można dziś do godz. 13.30 w biurze Wagonów-Lite Cook (Piotrkowska 64).

MARTWY! DOM

Dr. med. Aleksander KUMMANT
powrócił
Skwerowa Nr. 4 20-1

„LUNA” Nowoczesny Robinson
DZIŚ PO CZ. O GODZ. 4-ej
w roli gł. DOUGLAS FAIRBANKS oraz MARJA ALBA. — Nadprogram: 1) Nasza rewelacyjna groteska rysunkowa, 2) Kronika dźwiękowa.

Zagrożony rekord.



Lotnicy francuscy Assolant (nalewo) i Leleuvre (naprawo) pragną pobić ustanowiony przez Rossiego i Codosa w sierpniu r. b. światowy rekord długości lotu.

Salony piękności

będą odpowiedzialne za zabiegi.

W najbliższym czasie mają być ogłoszone przepisy, dotyczące zakładów kosmetycznych. Przepisy te odróżniają zakłady kosmetyczne od zakładów kosmetycznych. W szkołach kosmetycznych, za dokonywane zabiegi nie mogą być pobierane żadne opłaty, gdyż koszty wszelkiego rodzaju pokrywają osoby, uczące się w tej szkole, które placą także za materiały i specyfikę. Natomiast zakłady kosmetyczne nie przyjmują uczniów, a stanowią przedsięwzięcie usług osobistych. Rozporządzenie wskazuje zakres czynności zakładów kosmetycznych, przyczem wszelkie zabiegi, posiadające cechy zabiegu chirurgicznego, będą mogły być dokonywane przez lekarza, posiadającego prawo praktyki. Wskazana będzie odpowiedzialność zakładu kosmetycznego za poniesione przez klienta, w wypadku, jeżeli zabieg wykonany był lub też z zastosowaniem szkodliwych preparatów.

STRACH PRZED RZECZYWISTOŚCIĄ

panuje w całej Europie. — Ludzkość, jak struś, chowa głowę w bezsilny optymizm i tchórzliwe ideały. — Nikt nie śmie spojrzeć prawdzie w oczy.

Zbliża się moment wielkich rozstrzygnięć.

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka Oswalda Spenglera p. t.: „Decydujące lata”.

Książka Spenglera wywołała ogromne zainteresowanie przede wszystkim dlatego, że na tle ogólnego zakłamania, szowinizmu i hurra-patriotyzmu tembardziej uwydatnia się śmiałość i niezależność politycznego myśliciela, którego wywody nie idą po linii mody i zewnętrznych wpływów. Oswald Spengler, którego niektórzy uważają za duchowego ojca hitlerizmu, nie ukrywa — jak również nie wypukla specjalnie — swego krytycznego stosunku do reżymu, panującego obecnie w Niemczech.

— Nie pora obecnie i niema powodów — pisze autor — do uroczystości i samochwały...

Rzeczywiste sukcesy należą jeszcze do przyszłości. Jeżeli cele te zostaną osiągnięte, „ludzie obecni, którzy uczynili pierwszy krok, dawno już będą w ziemi. Może już o nich wszyscy zapomną, a może nazwiska ich wymawiać będą z odrazą”.

Taką rolę przypisuje Spengler obecnym władcom Niemiec.

W dalszych wywodach również zaznacza się ironia pod adresem uproszczonej logiki narodowych socjalistów, zaznaczającej się nawet w tak ważnym dla nich problemie, jak zagadnienie „rasy”. Spengler często używa tego słowa, lecz uprzedza, że nie zważa jego znaczenia do pojęcia darwinizmu i materjalizmu, jak to czynią obecnie antysemita. Czystość rasowa — pisze Spengler — jest obłudnym i śmieszem sprzeciwianiem się niezłomnemu fałtowi, krzyżowania się ras w ciągu długich wieków.

Fakt ukazania się książki Spenglera w Niemczech świadczy między innymi o tem, że „Gleichschaltung” dotyczy narazie tylko prasy codziennej. W „Decydujących latach” Spengler stara się dokonać ogólnej analizy naszej epoki. Stara się zrozumieć i wyjaśnić to, co jest, co się dzieje wokół nas i co zbliża się ku nam siedmiomilowymi krokami...

Spengler wychodzi z założenia, że każda cywilizacja posiada zgóry nakreś-

loną linię rozwojową: — młodość, kulminacyjny punkt rozwoju i wreszcie upadek. Spengler ciągle wraca do porównania społecznej epoki z okresem upadku antycznej cywilizacji. Nie uważa on jednak, że dla kultury europejskiej nastąpił okres IV — V wieku po Nar. Chr., okres beznadziejnego rozkładu imperjum rzymskiego. Porównuje on raczej nasz okres z II-im wiekiem przed Chrystusem, epokę panowania Grakchów krwawych buntów niewolników, groźby ze strony plemion germańskich, napaści teutonów itd. Rzym oparował wówczas te niebezpieczeństwa. Europa tak samo może — według Spenglera — przezwyciężyć piętzące się przeszkody. W tym celu trzeba zrozumieć nakazy chwili obecnej i niebezpieczeństwa, zagrażające europejskiej kulturze.

A tymczasem — stwierdza autor „Decydujących lat” — wszędzie panuje strach przed rzeczywistością. Ludzkość społeczna świadomie zamyka oczy, nie chcąc widzieć, co się dzieje dokoła. Człowiek społeczny stara się zapomnieć, zmieniać, zaprzeczać temu, co się dzieje. Jak struś-chowa głowę w swe nadzieje, ideały i tchórzliwy optymizm.

Jako okoliczność łagodząca dla społecznego niezrozumienia rzeczywistości Spengler wskazuje na długi okres pokoju od 1870 do 1914 roku, okres, który u ludzi, żyjących w tej epoce, wywołał wrażenie, jakgdyby pokój był czymś naturalnym, natomiast wojny — kataklizmem. Brutalnym naruszeniem istniejącego porządku rzeczy. A tymczasem ten właśnie okres stanowił wyjątek w dziejach historii. W tym właśnie okresie nagromadziły się wszystkie siły, które tak tragicznie eksplodowały w pierwszej połowie XX-go wieku.

— Żaden dyplomata, żaden działacz polityczny, żadna partja nie ma siły i odwagi, by mówić prawdę! — stwierdza Spengler. — Wszyscy kłamią, wszyscy przyłączają się do chóru rozkapryśzonego tłumu, który chce, aby jutro było lepsze, niż wczoraj. A w rzeczywistości żyjemy w groźnych czasach... Jest to najgroźniejszy okres, jaki zna kultura

Zachodu. Wojna światowa była zaledwie pierwszą błyskawicą niebezpiecznej chmury, która zawisła nisko nad naszym wiekiem!

Dlatego też wiek XX-ty Spengler nazywa przede wszystkim „wiekiem żelaznym”. Nadciąga burza — bezcelowe jest zaprzeczać temu. Nadchodzące czasy nie nadają się dla „subtelnych duszyczek i błędnych ideałów”. Ludzie nie znoszą dziś tragedji — ani na scenie ani w życiu, — przekładając ponad dramaty, „happy end” płaskich filmów amerykańskich... Ale los, który ich rzucał w wir społecznych zmagani, chwycił ich za kołnier i przywołuje do rzeczywistości, bez względu na to, czy chcą, czy też nie chcą... Tchórzliwe bezpieczeństwo końca ubiegłego stulecia minęło. Tylko ten człowiek ma dziś znaczenie, który ryzykuje, który ma odwagę spojrzeć rzeczywistości prosto w oczy.

Mówiąc o tem, że człowiek jest dra pieżnym zwierzęciem, Spengler demaskuje przeciwieństwa społecznej psychologii:

— Ludzie krzyczą „Precz z wojną!”, lecz prowokują walkę klasową. Oburzają się, gdy mówią o straceniu przestępcy, lecz w głębi duszy radują się, gdy ołtarz przestępstwa jest ich przeciwnik polityczny. Nawet największy pacylista nie może zniszczyć w sobie doszczętnie chęci walki. Chciałby, przynajmniej w teorii, zniszczyć i wymordować wszystkich przeciwników pacylizmu...

„Żelazny wiek” zastał Europę nieprzygotowaną.

Rozkład jej następuje od wewnątrz, wskutek naporu socjalnych sił rewolucyjnych, a zzewnątrz najgroźniejszym niebezpieczeństwem jest wzajemna nienawiść. Analiza państw europejskich skłania autora do konkluzji, iż Europa zatraciła odporność na gromzące jej niebezpieczeństwa.

We Francji uwidaczniają się dwa elementy: — pierwszy, liczniejszy, umiarkowany, odpowiadający żyrondyzjom z czasów rewolucji, składający się z chłopstwa i burżuazji, czuje paniczny strach przed komplikacjami zewnętrznymi, gromzącymi spadkiem wartości walutowej. Drugi element, bardziej krańcowy, odpowiadający jakobinom, a skła dający się z przemysłowców, byłych urzędników i niektórych organizacji w rodzaju związku kombatanów, liczbowo staje się coraz szczuplejszy.

Włochy — według opinji Spenglera — są wielkim państwem, dopóki istnieje Mussolini. Trudno powiedzieć, czy uda mu się pozostawić godnego następcę. Mussolini, według Spenglera, jest właśnie wzorem przyszłych cesarów europejskich. Anglja jest zmęczona. Wiadać to chociażby z tego, że młodzież uniwersytecka uchwała rezolucję, z której wynika, że „nie pójdzie na żadną wojnę, nawet w obronie ojczyzny i króla”.

Może nie wszyscy zgodzą się z poglądami autora książki „Decydujące lata”, ale jedno trzeba mu przyznać: — napisał książkę aktualną i ciekawą, pobudzającą do myślenia.

Problem „żelaznego wieku” wrzyna się w naszą świadomość. Wiek ten nie obiecuje ludziom spokojnego, cichego szczęścia... Daje on tylko wybór między złem w rodzaju: — „Ach, poco urodziłem się w takich czasach!”... a „sma kiem niebezpieczeństwa”, o którym nieraz już mówił Mussolini.

Ucieczka przed odpowiedzialnością.

Prezydenci i radcy m. Piotrkowa wybrali najkrótszą i najłatwiejszą drogę: złożyli mandaty.

Władze przeprowadzają surowe dochodzenie

Jak już donosiliśmy na sobotniem posiedzeniu rady miejskiej m. Piotrkowa, 17 członkowie rady powzięli uchwałę, rezygnującą z godności członków rady i magistratu.

Uchwała ta jednak wymaga specjalnego zatwierdzenia władz wojewódzkich.

Jak zdołaliśmy ustalić, tak nagle powzięcie się dalszego sprawowania obowiązków członków rady i magistratu finansowa została ciężką sytuacją wielkim chaosem, jaki panował w tym samorządzie.

Dotychczasowi reprezentanci m. Piotrkowa pozostawali na swych stanowiskach przez dwie kadencje i w okresie tym zdołali doprowadzić samorząd piotrkowski do niespotykanego w dziejach samorządu zadłużenia.

Mimo stałych ostrzeżeń Magistrat nie ograniczył się do obniżenia wydatków administracyjnych tak samo zaniedbał całkowicie kwestję ściągania zaległych czynszów, które obecnie wynoszą ponad 750.000 zł.

Najsmutniejszą kartą samorządu piotrkowskiego jest kwestja zaciągniętej pożyczki Ulleniowskiej w wysokości 1.714.000 dolarów. Pożyczka ta obróciła się w przeprowadzenie kanalizacji i wodociągów oraz na wzniesienie hal

Wobec wielkiego zadłużenia zaległe

procenty i raty amortyzacyjne wynoszą do roku 1929 zgórą 5.000.000 zł.

Rzecz prosta, że Bank G.K. za które go gwarancją pożyczka ta udzielona została, pośpieszył z pomocą samorządowi Piotrkowa i na zasadzie zawartej umowy udzielił nowej pożyczki tak zwanej sanacyjnej, w wysokości 9.670.000 zł.

Z sumy tej pokryte zostały przez samorząd Piotrkowa zaległości i procenty należne Ulleniowi pozostała zaś suma samorząd Piotrkowa bez zgody władz nadzorczych obrócił na pokrycie niedoborów budżetowych za rok 1931-32.

Niedbalstwo i szafowanie groszem publicznym przez samorząd piotrkowski spowodowały, iż samorząd ten zajął pierwsze miejsce w Polsce pod względem zadłużenia długoterminowego.

Należy zaznaczyć, że mimo wzniesienia obszernych hal targowych nie są one wykorzystane i świecą pustkami, a jako

przykład może posłużyć fakt, iż w roku ubiegłym hale te przyniosły zaledwie 14.717 złotych wpływu wtedy kiedy amortyzacja przekracza setki tysięcy złotych.

Tak samo należycie niewykorzystano przeprowadzonej budowy kanalizacji i wodociągów, albowiem większość domów m. Piotrkowa nie przyłączyła się do głównej sieci i w ten sposób z głównych kanałów nie korzysta dzięki czemu zakłady kanalizacji i wodociągów dały w roku ubiegłym dochodów w sumie zaledwie 21.580 zł.

Jak zdołaliśmy ustalić, skandaliczna gospodarka zarządu m. Piotrkowa ma być specjalnie rozpatrywana przez władze nadzorcze, które niezawodnie wyciągną odpowiednie wnioski wobec zaś winnych spowodowania tego stanu wyciągnięte zostaną odpowiednie konsekwencje prawne.

Grand-Kino

OSTATNIE DNI!

DZIEJE GRZECHU

podl. powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO

obsada: Lubieńska, Samborski Junosza Stępowski i inni. Chór Dana.

Pocz. seansów o g. 4-ej.

Trzeci tydzień rekordowego powodzenia. Celem udostępnienia najszerszym warstwom obojętności tego arcydzieła CENY ZOSTAŁY OBNIŻONE

LEKARZ-DENTYSTA

F. Kopciowska

Gdańska 37

tel. 232-55.

przyjmuje od 9-3.

w Lecznicy Piotrkowska 294 od 1-7 w. przy Górnym Rynku.

Tomaszów Mazowiecki.

KU CZCI UCZNIÓW, POLEGŁYCH W WALKACH O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI.

Komitet organizacyjny Koła b. uczniów b. szkoły handlowej i gimnazjum humanistycznego w Tomaszowie - Mazowieckim przystępuje do ufundowania tablicy z nazwiskami ku czci poległych uczniów obu uczelni.

W ewidencji swej komitet posiada kilkanaście nazwisk. Nie chcąc nikogo pominąć, komitet tą drogą zwraca się do b. uczniów i rodzin poległych uczniów o zgłaszanie nazwisk poległych do sekretariatu gimnazjum, ul. Prez. Mościckiego 22.

W niedzielę odbyło się w gmachu gimnazjum humanistycznego zebranie informacyjne b. wychowanków b. szkoły handlowej i gimnazjum humanistycznego.

Komitet organizacyjny tegoż Koła w pierwszym rzędzie dąży do zebrania adresów b. wychowanków ob uszkoł i zaprowadzenie ścisłej ewidencji.

W tym też celu zwrócił się do obecnych na zebraniu kolegów z apelem ścisłego współdziałania i ułatwienia mu pracy przez podawanie adresów b. uczniów.

Jednym z najważniejszych zadań, jakie komitet organizacyjny wziął na siebie, jest ufundowanie pamiątkowej tablicy ku czci kolegów, poległych w walkach o niepodległość Polski.

Narazie komitet posiada tylko 14 nazwisk poległych kolegów. Jednakże nie jest to pełna lista. Zadaniem więc każdego członka Koła b. wychowanków wymienionych szkół — będzie uzupełnianie listy poległych kolegów.

Tablica ta, sporządzona z marmuru lub brązu, wmurowana będzie w gmachu gimnazjum.

Zjazd wszystkich b. uczniów b. szkoły handlowej i gimnazjum humanistycznego oraz uroczyste odsłonięcie tablicy nastąpi na wiosnę roku przyszłego.

Celem umożliwienia b. uczniom składania ofiar pieniężnych na ufundowanie tablicy — komitet otworzył konto PKO. Numer konta podamy w najbliższym czasie.

W skład komitetu weszli po 4 przedstawiciele: z rady opiekunów, rady pedagogicznej, koła rodzicielskiego i koła wychowanków.

STATYSTYKA CHORÓB ZAKAŻONYCH.

Wydział zdrowia publicznego przy zarządzie miasta zanotował w okresie od dnia 24 września do 7 października r. b. następujące wypadki chorób zakaźnych:

blonicy — 2 wypadki, błonicy — 2, ospy wietrznej — 2, czerwoności — 1, odry — 15, jaglicy — 6, pokąsania przez psa wściekłego — 1 wypadek.

TYDZIEŃ P. C. K.

Zarząd tutejszego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizował na terenie naszego miasta w okresie od 8 października do 15 października Tydzień P. C. K.

W ubiegłą niedzielę urządzony został znaczek uliczny. W ciągu tygodnia kilku prelegentów wygłosi szereg aktualnych referatów w szkołach publicznych i średnich oraz związkach zawodowych. W dniu 15 bm. odbędzie się loteria fantowa na ulicach miasta. Do wygrania wiele wartościowych rzeczy.

Całkowity dochód, osiągnięty w ciągu tego tygodnia, przeznaczony będzie na zakup różnych instrumentów leczniczych.

Nadmienić należy, że zarząd P. C. K. w Tomaszowie, aczkolwiek rozporządza skromnymi funduszami, zdołał już

Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 81 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 7 października 1933 r.

1. Poniżej weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy „C“:

GRUPA TOMASZOWSKA „C“.

Strzelec (Brzeziny) — Siła (Koluszki) walcover 3:0 i 2 pkt. dla Strzelca za wstawienie gracza niezgłoszonego w dn. 14. 5. 1933 r.

BKS — Strzelec w dniu 28. 5. 1933 r. 3:0 i 2 pkt. dla BKS.

GRUPA ŁÓDZKA „B“.

Sziern (Zd. Wola) — TUR (Zd. Wola) w dn. 20. III. 1933 r. walcover 3:0 i 2 pkt. dla Sziernu za niedostarczenie piłki w przepisowym czasie.

GRUPA TOMASZOWSKA „B“ KLASA „B“.

Skra Piotrków — KKS (Koluszki) w dniu 9. 7. 1933 r. 3:1 i 2 pkt. dla Skry.

GRUPA ŁÓDZKA „A“.

IKP — Kolejowy KS w dniu 9. 7. 1933 r. walcover 3:0 i 2 pkt. dla IKP z powodu wstawienia do drużyny gracza niezgłoszonego.

Zjednoczone — Kolejowy KS w dniu 23. 7. 1933 r. walcover 3:0 i 2 pkt. dla Zjednoczonych z powodu wstawienia gracza niezgłoszonego.

Sokol (Zgierz) — Kolejowy KS w dniu 16. 7. 1933 r. 3:0 i 2 pkt. dla Sokola (Zgierz) z powodu wstawienia gracza niezgłoszonego.

GRUPA ŁÓDZKA „B“.

Sokol (Pabj.) — TUR (Pabj.) w dniu 23. 7. 1933 r. 6:0 i 2 pkt. dla Sokola.

2. Poniżej weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo rezerw klasy „B“ grupy tomaszowskiej.

Hakoah II — Tomaszowianka II w dniu 30. 4. 1933 r. 2:2 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

Lechia II — Tomaszowianka II w dniu 4. 6. 1933 r. 0:3 i 2 pkt. dla Tomaszowianki.

Lechia II — Hakoah II w dniu 15. 6. 1933 r. walcover 3:0 i 2 pkt. dla Lechji za wstawienie gracza nieuprawnionego do gry.

Hakoah II — Tomaszowianka II w dniu 2. 7. 1933 r. 1:0 i 2 pkt. dla Hakoahu.

Lechia II — Hakoah II w dniu 9. 7. 1933 r. walcover 5:0 i 2 pkt. dla Lechji za wstawienie gracza nieuprawnionego do gry.

Lechio II — Tomaszowianka II w dniu 23. 7. 1933 r. 6:1 i 2 pkt. dla Lechji.

Komunikat kapitana związkowego № 4

z dnia 10 października 1933 r.

1) Na zawody Reprezentacja kl. A — LKS — Liga, które odbędą się 15 października r. b. wyznaczam następujących zawodników do drużyny reprezentacyjnej kl. A:

Rapopot (Hakoah), Głogowski (Widzew), Mikołajczyk (LTSG), Lenart, Duczynski (WKS), Pommerancenblum (Malcabi), Palczewski, Królowski (LTSG), Lecmiński (Wima), Owczarek (Strzelec Łódź), Stolarski (WKS).

Rezerwa: Pisarski (WKS), Kudelski, Antczak (Strzelec), Kowalski (Kl. Turystów). Na kapitana drużyny wyznaczam p. Mikołajczyka.

2) Wyżej wymienieni zawodnicy zgłoszą się na boisko i zameldują się kapitanowi związkowemu w dniu zawodów najpóźniej o godz. 11-ej.

3) Kluby obowiązane są powiadomić swych zawodników i zaopatrzyć ich w niezbędne utensylia sportowe, za wyjątkiem koszulek i spodenek.

Jasna wraca na boisko

Przed kilku laty doskonale zapowiadała się utalentowana lekkoatletka krakowska, Jasna - Jaśnikowska, która jednak ostatnio wcale nie startowała. Obecnie Jasna przebywa jako słuchaczka w Centralnym Instytucie WF na Bielanach, trenuje b. pilnie i zamierza w roku przyszłym startować ponownie.

zakupić lampę kwarcową, z której korzystają bezpłatnie szerokie rzesze robotnicze, oraz aparat Roentgena. Aparaty te ustawione są w szpitalu miejskim.

MŁOT — HAKOAH 3:1 (1:1).

Na boiskach miejskich odbyło się spotkanie towarzyskie pomiędzy Młotem a Hakoahem, zakończone niespodziewanym, ale zasłużonym zwycięstwem Młotu w stosunku 3:1.

Dzisiejsze próby do Państwowej Odznaki Sportowej

W dniu dzisiejszym próby do Państwowej Odznaki Sportowej przeprowadzają: Na boisku WKS-u od godz. 16 Ośrodek Wychowania Fizycznego przy DOK IV. Łódzki Klub Sportowy od g. 17-ej na boisku przy Al. Unji. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” na boisku przy ul. Tylniej 7 od godz. 18-ej. Klub IKP na boisku przy ul. Ogrodowej 28a, od godz. 17-ej dla pań.

Walasiewiczówna

wyjeżdża w nadchodzącą sobotę do Stanów Zjednoczonych.

Walasiewiczówna postanowiła przyspieszyć swój odjazd do Stanów Zjednoczonych i wyjeżdża z Warszawy już w nadchodzącą sobotę. W związku z tem ostatni występ Walasiewiczówny w Polsce w próbie porównawczej bicia rekordu Polski w trójboju, będzie się w Warszawie w dniu dzisiejszym.

Kobieca sekcja

lekkoatletyczna przy Union-Touringu

Przy Union - Touringu została zorganizowana lekkoatletyczna sekcja kobieca, która posiada b. obiecujące jednostki.

Debiut lekkoatletek Union - Touringu nastąpi już najbliższej niedzieli w „dniu sztafet” LKS-u.

Stibbe powraca na ring

Znany pięściarz łódzki wagi ciężkiej Erwin Stibbe, który przed niedawnym czasem przeszedł ciężkie zapalenie płuc powrócił do zdrowia i będzie mógł wkrótce wrócić do czynnego życia sportowego.

Jak się dowiadujemy, Stibbe weźmie udział w walkach o tytuł drużynowego mistrza Polski w barwach warszawskiej Skody.

Spotkanie bokserkie Łodzi z Heisingforsem niepewne

Mecz bokserki Polski z Finlandją, projektowany na początek grudnia do Warszawy nie dojdzie przypuszczalnie do skutku, ponieważ Polski Związek Bokserki zamierza przyjąć propozycję Szwecji na rozegranie meczu między państwowego 3 grudnia w Sztokholmie.

W związku z tem znalazł się również pod znakiem zapytania mecz bokserki międzymiastowy Łódź — Heisingfors, który finnowie chcieli rozegrać po meczu z Polską.

Z KOMENDY MIEJSKIEJ P. W.

Zawiadamiam wszystkich zainteresowanych, że Komenda Obwodowa P. W. 28 p. S. K. i Komenda Miejska P. W. Łódź-Miasto I. Stowarzyszenia, została przeniesiona z ulicy Piotrkowskiej 108 na ulicę Piarowicza 10, lewa oficyna 1-sze piętro, telefon 15-123. Jednocześnie komunikuję, że zapisy do p. w. odbywać się będą tylko do 20 października br. w niżej wymienionych miejscach:

Sterlinga 24 — wtorki — godz. 19—21.
Zagajnikowa 54 — czwartki — godz. 19—21.
N. Marysińska 3-5 — poniedziałki — godz. 19—21.
Limanowskiego 124 — poniedziałki — godz. 19—21.

Zawadzka 11 — czwartki — godz. 19—21.
Żeromskiego 115 — środy — godz. 19—21.
Łęczyska 23 — soboty — godz. 19—21.
Wólczańska 38 — poniedziałki, wtorki, środy — godz. 19—21.

Po terminie 20 października, żadne zapisy uwzględniane nie będą.
Komendant Miejski P. W.
Łódź-Miast I.
Stowarzyszenia.

Ukazała się książka
Maurycego Ig. Poznańskiego
p. t. „O ideę państwową w przemyśle polskim”
Cena 3 złote.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 10 października.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo - warzawskiej w Warszawie ogólny wyrost wyniósł 2257 ton, w tem żyta 1267 ton. Notowano za 100 klg. paritet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto jednolite 13.25 — 14.75, pszenica jednolita 21 — 21.50, pszenica zbierana 20 — 20.50, owies jednolity 15 — 15.50, owies zbierany 14.50 — 15, jęczmień szary 14.75 — 15.25, jęczmień browarny 15.50 — 16, groch polny z workiem 22 — 24, groch „Visto ria” z workiem 26 — 30, rzepak olejowy 37 — 39, rzepak z mowy 37 — 39, rzepak letni 38 — 40, siemię lniane bazis 33 — 35, mak niebieski z workiem 55 — 62, mąka pszenna ukusowa 38 — 43, mąka pszenna gat. 1-szy 65 proc. 35 — 38, mąka pszenna gat. 2-gi po luksusowej 32 — 35, mąka pszenna „Poslednia” 18 — 23, tytnia pszenka 9 — 9.50, średnie 8.50, 9. luchy lniane 16 — 16.50, rzepakowe 13.50 — 14, słonecznikowa — 16.50 — 17.

NOTOWANIA BAWELNY.
z dnia 9 października 1933 r.
Nowy York. Loco 9.65, październik 9.42, listopad 9.45, grudzień 9.55, styczeń 9.63, luty 9.71, marzec 9.80, kwiecień 9.88, maj 9.96, czerwiec 10.03, lipiec 10.10.
Nowy Orlean. Loco 9.37, październik 9.36, grudzień 9.51—9.52, styczeń 9.59, marzec 9.79, maj 9.93, lipiec 10.08.
Liverpool. Loco 5.42, październik 5.25, listopad 5.25, grudzień 5.26, styczeń 5.28, luty 5.30, marzec 5.32, kwiecień 5.33, maj 5.35, czerwiec 5.37, lipiec 5.39, sierpień 5.40, wrzesień 5.41, październik 5.42.
Egiptka. Loco 7.21, październik 6.78, listopad 6.89, marzec 7.07, maj 7.15, czerwiec 7.22, lipiec 7.22.
Upper. Październik 5.99, listopad 6.03, styczeń 6.05, marzec 6.17, maj 6.23, czerwiec 6.23.
Brama. Loco 10.74, grudzień 10.31, styczeń 10.55, marzec 10.74, maj 10.90, lipiec 11.00.
Aleksandria — nienotowana.

SZACUNEK BAWELNY.
Departament rolnictwa szacuje w swem IV sprawozdaniu stan bawelny na 67 proc. przeciętny 54,2 proc. w r. ub. i 69,3 proc. w 1931 r. Szacowanie z dnia 8. 9. r. b. podaje stan bawelny na 67,5 proc. w. powyższe szacunki szacuje departament rolnictwa oblicza ogólny zbiór bawelny 12,885,000 bel po 500 lb. każda. W roku ub. zebrano 12,994,000 bel, w 1931 17,095,594 — 13,931,597, w 1929 — 14,477,974.
Tak, że przeciętny zbiór 5 lat wynosi 14,664,871 bel. Powyższe zestawienie wykazuje zbiór z akra 205,3 lb, a w r. ub. w tym samym okresie 149,3. Urząd statystyczny oblicza w tegorocznym sprawozdaniu do dnia 1. 10. następujące ilości bawelny: 5,851,000 bel (szacunek) czone jako połowiki) przeciwko 4,835,904 w roku ub. i 5,409,651 w oku 1931 i 6,303,895 bel w roku 1930.

Wielka wycieczka do Warszawy na mecz Polska-Czechosłowacja

Zapisy na wielką wycieczkę sportową z Łodzi na mecz piłkarski Czechosłowacja — Polska przyjmowane będą tylko jeszcze w ciągu dwóch dni ze względu na wielką frekwencję i ścisłą ograniczoną ilość biletów kolejowych.

Wycieczka łódzka wyjedzie do Warszawy specjalnym pociągiem bis z Łodzi Fabr. o godz. 7.10. Wyjazd z Warszawy nastąpi około godz. 23-ej.

Dla wycieczkowiczów przygotowują organizatorzy szereg niespodzianek, które ogłoszone zostaną w ciągu najbliższych dni.

Przypominamy, że cena biletu obejmującego przejazd w obie strony oraz wejściowy bilet wstępu na mecz wynosi 21. 10.

Pozostałe bilety nabyć można w biurze podróży Wagons Lits Cook ul. Piotrkowska 64.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika Nr. 16.

Początek o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedzielę o 12-ej.

Następny program: ZGUBNY CZAR
W roli głównej MIRIAM HOPKINS.

FILM NAD FILMY...

Historja życia pięknej kurtyzany-szpiega, która poświęciła swe życie dla miłości.

MATA HARI

Jej uroda była śmiertelną trucizną. Ona żyła, aby kusić miliony na śmierć i zagładę... lecz zginęła dla jednego mężczyzny..

W roli głównej: GRETA GARBO, RAMON NOVARRO, LIONEL BARRYMORE, LEVIS STONL.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

PO OŚMIU LATACH WOJNY

rozpoczynają się między Polską a Niemcami pertraktacje w sprawach gospodarczych.

Sprawa unormowania stosunków gospodarczych polsko - niemieckich była niezmienne aktualna na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Obecnie, w związku z podjęciem ze strony niemieckiej inicjatywy, w kierunku nawiązania odpowiednich rozmów warto przypomnieć ciąg prób i usiłowań, zmierzających do unormowania wzajemnych obrotów handlowych.

Usiłowania te, których wyrazem są liczne od szeregu lat rozmowy i rokowania handlowe pomiędzy obustroniami — nie przyniosły pozytywnych rezultatów. W wyniku obustronnych zarządzeń celnych i kontyngentowych, posiadających częstokroć charakter bojkotu i wyjątkowy, obroty handlowe polsko - niemieckie kurczyły się nieustannie.

Stosunki handlowe polsko - niemieckie opierały się po zakończeniu wojny światowej na Traktacie Wersalskim, nakładającym na Niemcy obowiązek udzielenia Polsce podobnie jak i innym państwom jednostronnej klauzuli największego uprzywilejowania na okres lat 5, tj. do r. 1925. Ponadto Polska mogła korzystać przez lat 3 z bezcłowego przywozu do Niemiec w wysokości, odwozowi Wielkopolski do Niemiec w wreszcie podstawę prawną dla wzajemnych obrotów handlowych stanowiła konwencja genewska z r. 1922, gwarantująca również na przeciąg trzech lat bezcłowy przywóz do Niemiec produktów z polskiej części G. Śląska.

Już w tym okresie polityka handlowa stosowana przez Niemcy względem Polski pozostawała pod dominującym wpływem nacjonalizmu. Uważając w tym okresie Polskę za „państwo secesyjne” Niemcy oczekiwały, iż przez dalsze poddawanie jej rozwojowi gospodarczemu uda im się uzyskać nad nią przewagę polityczną.

W okresie od roku 1919 do r. 1922 Niemcy hamują wywóz do Polski szereg maszyn i narzędzi technicznych. Niemcy zrujnowanego w czasie wojny przemysłu polskiego. Ten bojkot wywozowy, prowadzony wbrew interesom niemieckiego przemysłu, został zlikwidowany umową w dniu 20 lipca r. 1922.

Wobec zbliżenia się terminu, w którym wygasnąć miały wyjątkowe klauzule, normujące obroty handlowe polsko - niemieckie, rozpoczęły się z początkiem stycznia r. 1925 rozmowy handlowe między obu krajami. Rozmowy te z wóczas trwać miały przez lat 5. Już w tym czasie w pierwszej chwili ujawniły się tendencje niemieckie. Szły one w kierunku całkowitego zdeorganizowania rynków polskich. W trakcie toczących się rokowań Komisarz Węglowy Rzeszy ogłosił w dniu 3 czerwca 1925, G. Śląska ograniczony zostanie do 250 tys. ton, podczas gdy dotychczas faktyczny przywóz miesięczny wynosił około 500 tys. ton.

Oto początek wojny celnej polsko - niemieckiej. W odpowiedzi na zarządzenie powyższe rząd polski ogłosił zakaz przywozu do Polski szeregu towarów z tych krajów, które wydały zakazy przywozu towarów polskich. Wówczas rząd niemiecki ogłosił dalsze dwa rozporządzenia, z których jedno wprowadziło cła bojowe na szereg artykułów polskich, drugie zaś zakaz przywozu do Niemiec szeregu towarów polskich.

W toczących się równocześnie rokowaniach gros punktów dotyczyło polskiego węgla, oraz bydła i mięsa. Wobec dysproporcji, występujących między dezyderatami polskiej delegacji a koncesjami, jakie gotowa była uczynić strona niemiecka, rokowania przerwało we wrześniu r. 1925. Skoro jednak wbrew oczekiwaniom niemieckim sytuacja gospodarcza Polski, poczynając od połowy roku 1926, poprawiła się, nawiązano ponownie rokowania handlowe.

Wysunięte wówczas ze strony niemieckiej żądania w dziedzinie celnej szły jednak niesłychanie daleko i musiałyby doprowadzić do zniszczenia prawie całej wytwórczości polskiej. Rozbieżności pomiędzy żądaniami obu stron uniemożliwiły zgóry wszelkie porozumienie, ze wzrostem zaś wpływów nacjonalizmu w Rzeszy w lutym r. 1927 rokowania zerwano.

Podjęte w maju r. 1927 rozmowy doprowadziły do prowizorycznego zakończenia wojny gospodarczej na odcinku drzewnym, oraz do uregulowania zagadnienia praw obywateli i spółek na terytoriach obu państw. Dalsze rokowania gospodarcze, toczące się całe lata, doprowadziły wreszcie do podpisania w dniu 17 marca r. 1932 umowy handlowej polsko - niemieckiej.

Umowa ta nosi zasadniczo charakter umowy kontyngentowej, utrzymującej istniejące w chwili jej podpisania zakazy wwozowe. W dziedzinie taryfowo - celnej umowa ogranicza się do udzielenia klauzuli największego uprzywilejowania.

Obustronne korzyści wypływające z umowy byłyby znaczne. Ze strony polskiej umowa przyniosłaby rozszerzenie wywozu w dziale węgla, wyrobów hutniczych, przędzy, niektórych artykułów rolnych, drzewa, produktów naitowych itp. Niemcy zaś uzyskałyby swobodny dostęp na rynek polski dla całego szeregu artykułów przemysłowych.

Dalszy przebieg stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami jest naogół znany. Polska ratyfikowała podpisany układ, dając tem samem dowód, że pragnie szczerze normalizacji stosunków ekonomicznych z Niemcami. Niemcy natomiast nie tylko nie ratyfikowały układu, lecz w krótki czas po jego podpisaniu podwyższyły cła na

wszystkie artykuły hodowlano-rolne, w których wwozie Polska jest zainteresowana. Wówczas z końcem r. 1931 wprowadzono w Polsce w życie t. zw. „kryzysową listę zakazów przywozu”, na podstawie której określono kontyngenty dla różnych państw w zależności od sposobu traktowania przywozu z Polski. Na zarządzenie to odpowiedziały Niemcy wprowadzeniem w lutym r. ub. taryfy maksymalnej o 200 procent wyższej od taryfy ogólnej w stosunku do państw nieutraktatowanych. Na posunięcie to z kolei odpowiedziała Polska, podnosząc polskie stawki maksymalne o 200 procent i stosując je do towarów pochodzenia niemieckiego.

Ten wyścig celny doprowadził do układu z marca r. ub., w wyniku którego Polska udzieliła Niemcom kontyngentów z listy zakazów, Niemcy zaś wyłączyły ją z pod działania bojowych cel i nie zastosowały taryfy maksymalnej do produktów, nie objętych wojną celną. W ten sposób wojna celna została niejako uregulowana.

W grudniu r. ub. zawarto wreszcie drobny dodatkowy układ, ustanawiający z obu stron kontyngenty przywozowe na pewne artykuły, jak np. ze strony Niemiec na masło i przędzę, ze strony Polski na przędzę i skóry.

Historja rozmów gospodarczych polsko - niemieckich wykazuje stale, iż stroną atakującą była strona niemiecka w defenzywie zaś znajdowała się strona polska. W rozmowach handlowych z Niemcami kierowaliśmy się zawsze wyłącznie pobudkami gospodarczymi, dążąc do porozumienia. Ze strony niemieckiej natomiast dominowały, niestety, nastawienia polityczne.

Nie wyklucza to jednak, że podjęcie ze strony niemieckiej inicjatywy unormowania wzajemnych obrotów handlowych oznaczać może zerwanie z dotychczasowymi metodami i doprowadzi do porozumienia gospodarczego, stanowiącego wypadkową interesów obu stron.

Dr. ROMAN BATTAGLIA.

Zwyżka cen towarów wełnianych.

W związku z zwyżką cen wełny surowej, która pocięgnęła za sobą zwyżkę cen przędzy czesankowej, na rynku łódzkim podwyższone zostały cenniki wszystkich towarów, których produkcja oparta jest na wełnie surowej, względnie na przędzy czesankowej. Jak już donosiliśmy, producenci gotowych towarów wełnianych DAMSKICH podwyższyli cenniki swych wyrobów w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w roku ubiegłym w granicach od 5 do 8 procent. Jak się dowiadujemy obecnie, również zwyżkowały w granicach od 5 do 6, a nawet do 7 procent, w porównaniu z cenami zeszłorocznymi ceny gotowych tkanin zimowych wełnianych.

Zwyżka ta nie wpłynęła na osłabienie popytu, kupcy bowiem byli do tego stopnia wyprzedani ze swych zapasów towarów, że zmuszeni byli do poczynienia świeżych zakupów. (ag).

FRANCJA NIE CHCE INFLACJI

Minister finansów Bonnet w przemówieniu wygłoszonym ostatnio na zebraniu plenarnym izby handlowej w Paryżu wypowiedział się kategorycznie przeciwko wszelkim posunięciom charakterze inflacyjnym. Stanowisko Francji w odniesieniu do tego doniosłego zagadnienia sprzeciwne zostało jasno na konferencji londyńskiej i nie uległo od tego czasu żadnym zmianom. Bez względu na wola Francji do utrzymania parytetu złota spowodowała silny przypływ kapitału zagranicznego, a wyrazem zaufania na rynku wewnętrznym jest subskrypcja ostatniej pożyczki.

Rynek walutowy w Łodzi.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano:
Dolary 5.80 (transakcje), budowlana 38.25—38.50, dolarówka 48.50, inwestycyjna 102.50, stabilizacyjna 51.25, Bank Polski 80 (sprzedaż) 79.75 (kupno).
Sytuacja wyczekująca. Tendencja utrzymana. (c).

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Wczoraj notowania łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej za 100 klg. loco Łódź w złp.: żyto 13.50—14.00, pszenica 21.50—22.50, jęczmień browarowy 16.50—17, jęczmień przemiałowy 14.50—15, owies zbierany 14—14.50, owies jednolity 14.50—15, mąka żytnia 65 proc. 22—23, mąka żytnia 60 proc. 23—24, mąka pszenna 65 proc. 34—36, otręby żytnie 7.50—8, otręby pszenne grube 8—8.50, ziemniaki jadalne 3.75—4, mak niebieski 65—70, rzepak 39—41, groch polny 22—23, groch Victoria 25—28.
Usposobienie ogólne spokojne. (c).

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 października.
Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważyła słabsza, przy zapotrzebowaniu zmniejszonym. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe — 5.80. Notowano: Belgia 124.33 (+3), Holandia 359.75, Londyn 27.53 — 27.54 (—8), wyplata telegraficzna na Nowy Jork 5.86 (—5.5), Paryż 34.92, Praga 26.49, Szwajcaria 172.86, Włochy 46.83 (—2), transakcje dokonane, a nienotowane Sztokholm 142.25 (—55), Szwajcaria - kabel — 172.93; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.50; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25 (+25), szyling austriacki 99 (—50), korona czeska 25.15, funt angielski w gotówce 27.50 — 27.53 (—7), dolar gotówkowy 5.81 (—6), rubel złoty 4.69, dolar złoty 8.99, rubel srebrny 134, bilon 0.64.
AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 82—81.50, Kijewski 14.50 (—50); transakcje dokonane, a nienotowane: Lilpopy 10.50 (+50), Modrzejów 3.10 (+10), Starachowice 8.50 (—25).
PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była naogół utrzymana z odcieniem słabszym. Większych obrotów dokonano jedynie pożyczką stabilizacyjną. Notowano: 5 proc. konwersyjna 51, 5 proc. kolejowa 43.80 (+30), 7 proc. stabilizacyjna 51.50 — 51.75 (—13), odcinki po 500 dolarów 52.50, 8 proc. bułgarskie B. G. K. 1-eza emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 43.75 — 43.50 (—50), 8 proc. Warszawy 44.25 — 43.75 (—53), 10 proc. Lublina 36, 6 pr. obligacje Warszawy 8 i 9 emisje 40 (+25), transakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. pożyczka budowlana 38.50, 4 proc. dolarowa 48.75 (—15), 4 proc. inwestycyjna zwykła 103, serjowa 108, 7 proc. Śląska 43 — 43.25, 5 proc. Warszawy 57.50 — 57, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 41.50 — 42 (+120), za 6 proc. dolarowa chciano płacić 57, za 7 proc. stabilizacyjną odcinek po 100 dolarów 54.50, za 7 proc. warszawską 42.75, za 8 proc. dillonowską 67.75.

Nakładem Towarzystwa Polityki Gospodarczej Włókiennictwa Polskiego w Łodzi wyszła z druku broszura
STANISŁAWA LAUTERBACHA
„Przymus kartelowy na żądanie przemysłu”
z przedmową
ministra Ignacego Matuszewskiego.
Księgarnia S. SEIPELT i S-ka, Łódź, Piotrkowka 47.

LEKARZ - DENTYSTA
S. Rakiszski
 POWRÓCIŁ,
 i wznowił przyjęcia.
Zielona 6
 1 petro.

DR. MED.
J. WAJNSZTOK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił
 i przyjmuje od 3 do 4 po poł.
Cegielniana 30
 Telefon 102-02.

DR. MED.
L. BERMAN
SPECJALISTA CHOROBY WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I MOCZOPŁOCIOWYCH.
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
 Przyjmuje od 8 - 11 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9 - 1

DR. MED.
St. Praport
GINEKOL.-UROLOG,
 Choroby kobiece i drog.-moczowych,
 przyjmuje od 4-8 wiecz.
Gdańska 93
 tel. 208-95.

DR. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
 Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Do akt Nr. 657/33.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 21-go rewiru, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 37a, obwieszcza, że w dniu 7 grudnia 1933 r. od godz. 11 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, na żądanie Tomasza i Marjanny małż. Kmieciak, sprzedaż z publicznej licytacji w drodze działów nieruchomości majątku, położonego w m. Łodzi, przy ulicy obecnie Urzędniczej, dawniej Rajtera, oznaczonego Nr. pol. 25, hip. Nr. 167, rep. hip. 167¹, stanowiącego własność: Tomasza i Marjanny małż. Kmieciak, Barbary-Idy Ajtner oraz Franciszki Henszel.

Nieruchomość ta składa się z posesji miejskiej dochodowej, a mianowicie z placu o powierzchni około 820 mtr. kw. oraz następujących budynków: 1) domu mieszkalnego, frontowego, jednopiętrowego, murowanego, 2) komórek parterowych i desek, z przybudowanymi komórkami mniejszymi z desek, oraz przystawką z desek, 3) ustępów z desek, 4) szopy z desek, 5) śmietnika drewnianego. Posesja ta oparkaniona jest wspólnie z sąsiedami. Na podwórzu rośnie 5 krzaków. Ogródek oddzielony jest parkanikiem od strony wschodniej.

Powyższa nieruchomość posiada urzędzoną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, oznaczoną Nr. hip. 167, rep. hip. Nr. 167¹ i oszacowana została na kwotę zł. 30.200—, zaś sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. kwoty zł. 22.650—, a przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć rekognicje w wysokości zł. 3.020—, która powinna być złożona w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe i że papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie (art. 684 K. P. C.).
 Barbarze-Idzie Ajtner służy prawo dożywocia 1/4 części 3/6 części należących do małż. Kmieciak.
 Komornik (podpis nieczytelny).

Poważna firma handlowa
w SZWAJCARJI,

PRAGNIE WEJŚĆ W STOSUNKI HANDLOWE z branżą różnych solidnych artykułów przemysłowych -- kwalifikujących się na eksport do Szwajcarii.
 Oferty sub: „Szwajcaria”, kierować do biura ogłoszeń „Promień” w Łodzi, Piotrkowska 81.

OBWIESZCZENIE.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Pinkus Gerson” w Łodzi podaje do wiadomości iż dnia 26 października 1933 r. o godz. 12 w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się zebranie wierzycieli, których wierzytelności zostały przyjęte do stanu biernego wyżej wspomnianej masy z następującym porządkiem dziennym:
 1) wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego i zatwierdzenie rachunku jego wydatków,
 2) zawarcie układu z upadłą firmą, względnie utworzenie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.
 Syndyk tymczasowy
 Adwokat Jan Kopaczewski,
 Łódź, ul. Narutowicza nr. 45, tel. 236 - 70.

Instytut Kosmetyczny
S E A W A
Piotrkowska 175, tel. 138-76
Przym. 10-2 i 4.30-8 w.
 Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów. Leczenie defektów cery

DR. MED.
M. Rundszejn
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
 przyjmuje od 4-8-ej.

Leczenie krótkimi falami radjowymi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
 w gabinecie terapii fizykajnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom uniwersytecki
POWRÓCIŁA.
MONIUSZKI 1, Tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
 Przyjmuje od 10-12 i 4-8 wiecz.

DR. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ZACHODNIA 59a
 telef. 148-95
 przyjmuje od 2-3 i od 6-8 w.ecz.

DR. MED.
L. Goldbaum
CHOROBY NERWOWE,
POWRÓCIŁ.
ul. 6-go Sierpnia 30
 tel. 228-21.

LEKARZ - DENTYSTA
H. PRUSS
LECZNICA ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
 przeniesiona została
na ul. Piotrkowską 142

Do akt Nr. Km. 1633 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 października 1933 r. od godz. 11-ej, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości w Łodzi, przy ul. Kopernika Nr. 25, składających się z orkiestrionu, aparatu do piwa i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 570, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 7 października 1933 r.
 Komornik — Tadeusz Łokuciewski.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ
 w pierwszorzędnym zakładzie
BERNARDI
Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5—

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
 tel. 148-62
 od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz, w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

SALON KOSMETYCZNY
 (Dyplom Wiedeński)
H. ORZEŁOWEJ
PILSUDSKIEGO 43, Tel. 237-64
 poprzecz oficyjna II p. godz. przyjęć od 10-2 i od 4-8 w.
 Niezawodne środki na porost włosów i lupież, farbowanie włosów podług zagr. systemów. Usuwam pieg i wagiery oraz inne defekty cery, stosuję oryginalne preparaty wiedeńskie. Najnowsze metody leczenia Hydro- i elektroterapią.

Doktor
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
 Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej.

Przy Instytucie Kosmetycznym
MIMAR
 UL. NARUTOWICZA 9, Tel. 122-09
 została otworzona
SZKOŁA KOSMETYCZNA
 zatw. przez Ministerstwo (Dep. St. Zdr.).
 Szczegółowy program oraz zapisy co-dziennie w kancelarii Szkoły od 12-1 i od 7-8.

Kupno i sprzedaż

5 KRZEŚEL i fotel dębowe kryte sztuczna skórą nowoczesne, sprzedam tanio, Cegielniana 32, m. 9.

PRALNIA mechaniczna w całości lub częściowo do sprzedania. Wiad. w administracji.

KASY National kupię Placę gotówką. Zgłoszenia z podaniem ceny i adresu sub „Natchmiast” do Admin.

DIYWAN perski kupię okazynie wielkość 3x4. Oferty sub „Gotówka”

SPRZEDAM skrypty 1-go r. prawa U. W. z notatkami — tanio. Dzwonić 152-48 od 8-9 wiecz.

KUPIE 1 bufet do galanterji w dobrym stanie. Oferty pod „11” do Administracji

OKAZYJNIE do sprzedania około 50 m2 posiadki taflowej dębowej suchej. Oferty sub „Tafla”

ZŁ. 3.700. — hipotecznie zabezpieczonych, natchmiast ściągających, sprzedam z powodu choroby za zł. 2.700— Of. pod „3.700— pewne” do admin.

Zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.
KURSY MUZYCZNE
HELENY ARONSON-WINNIKOWEJ
 Kierunek artystyczny prof. Józef Turczyński
 Klasa fortepianowa **Helena Winnikowowa**
 Klasa skrzypcowa — **Br. Rotsztatówna**
 Klasa śpiewu — **Dora Scuri**
 Przedmioty teoret: zasady solfeggio i inne.
 Zapisy przyjmuje kancelaria przy ul.
SIENKIEWICZA 53, III p. m. 20, tel. 184-07
 od 10-12 i od 4-6

DO SPRZEDANIA kuchnia szamotowa i podłaznik, ul. Wodna 38, m. 10.

DOMEK drewniany jednopiętrowy oraz murowany do sprzedania. Wiadomość, Łódź, Chojny, Podmiejska 15 (Ręgowiska)

MAJATEK LEŚNY 450 mórg 18 km. od Kalisza, szosa, bez serwitutów, obciążen, sprzedam za gotówkę bardzo tanio. Wiadomość dla samoreflektantów u właściciela Kalisz, Jasna 3-1.

NAPRAWA PIÓR wiecznych wszelkich systemów w ciągu 24-ch godzin. Cześci zapasowe na miejscu. Warsztaty własne.
A. J. OSTROWSKI S-CY
 Łódź, Piotrkowska 55.

5 LUB 6 POKOJOWE mieszkanie z wygodami, EWANGELICKA 5, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, tel. 179-70.

MAŁŻENSTWO poszukuje dużego pokoju bez mebli, śródmieście. Oferty „Do 50”

MIESZKANIA we wszystkich punktach, najkorzystniej poleca Biuro „Kosmos”, Kilińskiego 104.

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem w śródmieściu, niedrogo do 30 zł. miesięcznie. Oferty do „Republiki” pod „A. Z.”

3, 5, 6 POKOI, wszelkie wygody w czystym domu do oddania od zaraz. Adres zostawić sub „Śródmieście”

WYSTAWOWEGO przy ul. PIOTRKOWSKIEJ od Przejazdu do Głównej po stronie parzystej POSZUKUJE. Dokładne oferty pod „J. A.” do Administracji.

ODNAJME pokój solidnemu panu, telefon, Piotrkowska 120, I piętro, front m. 8.

Duży lokal
 z urządzeniem, nadający się do składu hurtowego w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej położony
OD ZARAZ DO WYNAJĘCIA.
 Bliższe wiadomości udziela G. Knoch, ul. Piotrkowska Nr. 87, tel. 209-40.

Posady

MANICURYSTKIE rutynowana poszukuje zakład fryzjerski Piotrkowska 94

DEKATYZER jako współnik z małym kapitałem do poważnego przedsiębiorstwa, poszukiwany. Wiad. w Administracji.

Do akt Nr. Km. 1931 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 października 1933 r. od godz. 13-ej, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości w Łodzi, przy ul. Podleskiej Nr. 18, składających się z maszyny do gotowania chałwy, syropu, kotła miedzianego, chałwy i 2-ch motorów elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.030, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 3 października 1933 r.
 Komornik — Tadeusz Łokuciewski.

Jak pozbyłam się zmarszczek w wieku 60-u lat i osiągnęłam wygląd młodszego o 20 lat



„Liczę już 60 lat, wiek, w którym kobieta przeważnie nie dba już o swój wabny wygląd. Leczyć zaczęłam, wypróbowałam wiele sposobów, aż w końcu znalazłam na mej pomarszczonej twarzy działanie znakomitego francuskiego Odżywczego dla Skóry Kremu Tokalon.
 Łatwo sobie wyobrazić moje zdumienie, gdy po miesiącu takiej pielęgnacji, powiedziano mi wagi, „młodsze”. Zachęcona temi uwagami wytrzymałam i w przeciągu 5-tu miesięcy cy stał się cud: każdy kto mnie widział obecnie mówi, że wyglądam najwyżej na 40-45 lat. Cera moja jest czysta i piękna, lekko zaróżowiona i mam za ledwie cień zmarszczek. Cudowne! biety zechciały używać waszego Kremu Tokalon, nie byłoby już wcale śladów rączek!”
 Uwaga. Autorka powyższego listu woli nie wyjawiać swego nazwiska, lecz jej oryginalny list jest w każdej chwili do obejrzenia. Gwarantujemy sumę 50 000 złotych, że Odżywczy Krem Tokalon zawiera wysoce odżywcze składniki, które według zdania wielkich specjalistów, są potrzebne skórze, by utrzymać ją świeżą, jędrną i pozbawioną zmarszczek. Należy używać Odżywczego Kremu Tokalon różowego co wieczór, białego zaś co rano. Jednej nocy już będzie Pani odnowiona i zachwycona rezultatem. Reklamę za pieniądze.

WYCHOWAWCZYNI z długoletnią praktyką z pierwszorzędnymi rekomendacjami, poszukuje posady na pol. dnia. Zgłoszenia pod S. W. do administracji „Republiki”

Rozmaite
UCZCIWEGO znalazcę proszę bićdy uczeń o oddanie teki z książkami do stawionej w tramwaju do remizy tramwajowej.
ADMINISTRACJE domu przyjmie sadownik. Oferty „Republika”, „Skromne warunki”

Poszukiwana KIEROWNICZKA
 do klubu towarzyskiego przy Stowarzyszeniu „Stowarzyszenie”. Oferty składać pod „Stowarzyszenie”

KTO POŻYCZY 500. — złotych, otrzymana, jako procent, miesięczny pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie w Zakopanem. Oferty pod „Gwarancja”

JAN FURMAN, zagubił kartę rejestracyjną, wydana w Lutomerku.

ZAGINĘŁY 2 blanco weksle po zł. 100 wystawca Józef i Stanisława Dyhowscy, Przemysłowa 45. Takowe unieważnij

BRONISŁAWA Malczyńska, wzięła na 53, zgubiła legitymację fabryczną, wyvd. przez firmę I. K. Poznanski.

DAWID Goldmic, Północna 5 (dawnej Nowowiejska 20) zgubił kwit kasy czynny Elektrowni Łódzkiej na zł. 20.—

Radjoaparatury
 4-lampowy na baterie z głośnikami lub bez okazynie tanio
do sprzedania
 Gnieźnieńska 3, II p. m. 13, od godz. 10-4 po poł.